

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Dalsze losy konfliktu

Ostatnia seria samorządowych wyborów czesko-słowackich przyniosła zwycięstwo... wszystkim. Tak przynajmniej wygląda z prasy. W Czechach zwyciężyli narodowi socjaliści prez. Benesa (jeżeli zwycięstwem nazwiemy przyrost głosów) w Sudetach Niemcy, na Słowację ks. Hlinka a na Śląsku Polacy. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza to ostatnie zwycięstwo. Bohaterski lud śląski okazał się godnym siebie. Przyrost głosów oddanych na listy polskie w porównaniu z rokiem 1935 wynosi aż 45 proc. Zwycięstwo wielkie, ciesząc się!

Polityka bywa nieraz b. paradoksalna. Ściśle biorąc, skoro wszyscy zwyciężyli, skoro wszędzie jest nastój radosny, powinno nastąpić powszechne odprężenie.

Przyszłość wykaże czy tak będzie. Chodzi nam w tej chwili o co innego niż o przepowiednie na przyszłość najbliższą. Interesują nas dalsze losy Czechosłowacji. Wszystkie dzienniki zgadzają się na jedno. Atak niemiecki rozłożony jest na kilka etapów. Dziś jest pieredyszka, ale co będzie jutro?

Wybory samorządowe wykazały że Czechosłowacja jest w gruncie rzeczy związkiem nacjonalizmów, włączając do najbardziej pokrewnym nacjonalizmem słowackim. Dzięki temu wybory te nabierają ogromnego znaczenia.

## Wyrok w sprawie Doboszyńskiego skasowany częściowo

WARSZAWA (PAT). Sąd Najwyższy ogłosił dziś wyrok, dotyczący skargi kasacyjnej, złożonej przez prokuratora w sprawie wyroku, wydanego przez trybunał lwowski w dn. 15 lutego 1938 r. w procesie Adama Doboszyńskiego.

Sąd Najwyższy, stwierdziwszy w niektórych punktach postępowania uchybienia proceduralne, częściowo uchylił wyrok Sądu Okręgowego we Lwowie, orzekającego wówczas z udziałem przysięgłych i w uchyłonej części przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Lwowie, który tym razem rozpoznać będzie sprawę bez udziału przysięgłych wobec ustawowego zniesienia tej instytucji.

## Hodża zaprasza przedstawicieli Polaków w Czechosłowacji na konferencję

OSTRAWA (PAT). Prasa czeska przynosi wiadomości, że w dniach najbliższych przedstawiciele ludności polskiej zostaną zaproszeni przez premiera Hodżę do dyskusji nad statutem mniejszościowym.

Według informacji, uzyskanych w kołach komitetu porozumiewawczego stronnictw polskich, poseł dr. Wolf otrzymał z sekretariatu premiera Hodży zawiadomienie, że w dniach

## Wspólne stanowisko państw bałtyckich względem Ligi Narodów

RYGA (PAT). Korespondent PAT dowiadyuje się z źródeł dobrze poinformowanych, że na ostatniej konferencji ministrów spraw zagran. państw bałtyckich postanowiono, że estoński min. spraw zagranicznych Selter ma do dnia 20 lipca br. przygotować projekt wspólnej deklaracji w sprawie stosunku państw bałtyckich do art. 16 Paku Ligi Narodów. Jak wiadomo

Cóż to bowiem oznacza w praktyce? Oznacza to, że pewne prowincje będą odbierały rozkazy podwójne, z Pragi i z własnych centrów narodowych. Wytworzy się dualizm władzy, czyniący z pewnych prowincji ziemie lenne dla obu stron. Przypominamy sobie, że twory podobne znała już wita magistra Historia. Wyroki papieskie, inicjatywa magnatów, małżeństwa księżniczek, wreszcie połowicznie zawierane układy pokojowe, wydawały na świat twory polityczne, zależne od obu sąsiadów. Czymże jest w gruncie rzeczy i dziś jeszcze taki Luxemburg, jeżeli nie lennym państewkiem franko-niemieckim?

Oczywiście formy władania formalnego centrum państwowego i re-

czywistego centrum duchowego, będą się wahały w zależności od biegu Historii. Inny był wpływ Polski w Prusach w epoce hołdu pruskiego a inny w epoce najazdu szwedzkiego. Ciągnięcie Sudetów będzie kierunkowo inne w epoce powodzeń niemieckich a inne w epoce niepowodzeń.

O ile więc jakieś czynniki zewnętrzne nie wmszają się w sposób wybitnie prowokacyjny do konfliktów czeskich, dalsze dzieje tych konfliktów mogą się potoczyć w tym właśnie lennym kierunku. Dla Czechosłowacji będzie to oznaczało osłabienie, ale nie rozbiór. Dla Europy ów przyszły kiepski pokój, ale pokój!

Może on potrwać dłużej niż się ko-

lecz.

## Chińczycy wolą zatopić Hankou niż oddać Japończykom

TOKIO (PAT). Dziennik Niezi-Niezi donosi z Hongkongu, że marsz. Czang-Kai-Szek ma zamiar zatopić Hankou, wysadzając w powietrze tamę długości 16 km. W pobliżu m.

Czangkungti (przedmieście Hankou). Ludność cywilna Hankou, której pozostało w mieście jeszcze około 700 tys. ma być ewakuowana.

## Inżynierowie japońscy pod ogniem

Spichlerz Chin pod wodą

PEKIN, (PAT). — Rzeka Żółta wylała na południe od m. Kaileng na przestrze ni 24 km., zalewając stopniowo równinę Honanu, będącą spichrzem Chin. Napra-

wa tam jest uadwyczaj utrudniona, ponieważ Chińczycy ostrzeliwują robotników i saperów z karabinów maszynowych i zabił 16 wojskowych inżynierów japońskich, kierujących robotami.

## Obszar zalany

TOKIO, (PAT). — Według oficjalnych danych, powódź w Chinach obejmuje obecnie 300 tys. mil kwadr. W akcji ratunkowej biorą udział samoloty japońskie.

## Dalsze sukcesy gen. Franco

SALAMANKA (PAT). Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco głosi, że działania przeciwko 43 dywizji rządowej zostały zwycięsko zakończone. Wojska gen. Franco zajęły miejscowość Bielsa, Parzan, Javierre i Ezquerda. Cofające się wojska rządowe podpaliły i zniszczyły wszystkie osiedla w dolinie rzeki Cinea, uprawiające cały żywy inwentarz z tej okolicy za granicę francuską.

Na froncie Castellon natarcie wojsk gen. Franco trwa. Nieprzyjaciel pozostawił na pobojowisku ponad 400 zabitych. Na odcinku Pennaroya wojska gen. Franco zajęły miejscowości Valsevuello i Lagranjuela. Przeciwnik stracił 105 zabitych i 208

## POW zaprasza Marszałka Śmigłego-Rydza na zjazd w Wilnie

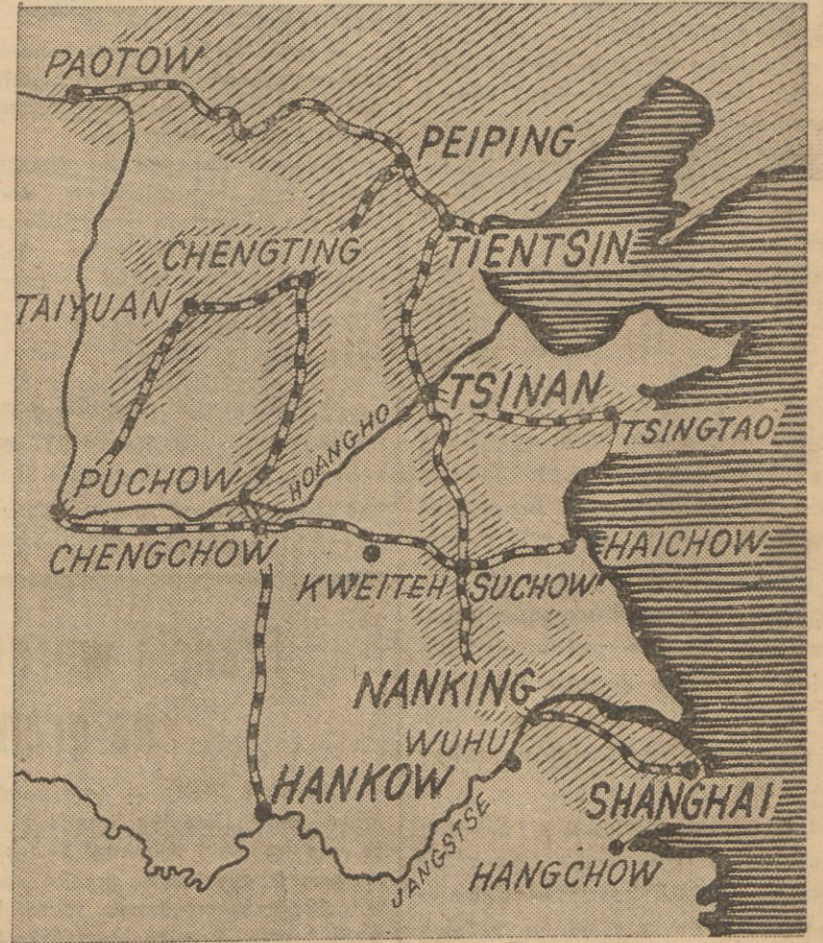
Dnia 15 b. m. Pan Marszałek Śmigły-Rydz przyjął delegację zarządu Głównego Związku Peowików w osobach ministra Zyndram Kościłkowskiego Mariana, jako prezesa, wiceprezydenta m. Warszawy inż. Pohoskiego, jako wiceprezesa, inż. Budzyńskiego Jerzego, jako sekretarza generalnego i członków zarządu: Tomczukową Sł., Kłocha Mariana, plk. Herfurta Tadeusza.

Delegacja zaprosiła Pana Marszałka na zjazd organizacyjny związku, który odbędzie się w końcu bieżącego miesiąca w Wilnie.

## P. M. raczewska u P. Prezydenta

WARSZAWA (PAT). Pan Prezydent przyjął wczoraj p. Zofię Moraczewską.

## Ofensywa na Hankou



Mapka powyższa przedstawia sytuację na D. Wschodzie w rejonie rzeki Żółtej (Hoangho), która stanowi podstawę wyjściową obecnej ofensywy japońskiej na Hankou (Hankow). Miejsca zakreskowane oznaczają tereny zajęte przez Japończyków. Jak wiadomo 12 b. m. Chińczycy, chcąc utrudnić ofensywę nieprzyjaciela na Hankou, wysadzili w powietrze tamy na Hoan-ho w rejonie Czeng-czou (Chengchow), zalewając 2 tys. wsi. W nurlach rzeki zginęło 300.000 Chińczyków.

## Na Zamku konferencja z udziałem Marszałka i premierów

Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu wczorajszym w obecności Pana Marszałka Śmigłego-Rydzę pana prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

## Prez. Smetona ulaskawił waldemarasowców z 1934 r.

RYGA, (PAT). — Donoszą z Kowna, że prezydent Smetona podpisał akt przywracający stopnie wojskowe oficerom, którzy byli zamieszani w puczu Waldemarasa w 1934 r. i zostali skazani na degradację. Stopnie odzyskali trzej wyżsi oficerowie. litewscy. Poza tym ulaskawiono około 20 osób, skazanych za przestępstwa polityczne.

## Chorągiew powstańcza na granicy francuskiej

SALAMANKA (PAT). Oddziału 3 dywizji nawarskiej, które zwyciężyły 43 dywizję rządową, osiągnęły onegdaj linię granicy francuskiej, gdzie uroczyście wywiesiły narodową chorągiew hiszpańską. Główna kwatera

wojsk gen. Franco komunikuje, że 43 dywizja podczas odwrotu podpaliła wszystkie miejscowości w dolinie rzeki Cinea, oblewając je uprzednio naftą, zaś większe budynki wysadzała w powietrze dynamitem.

## Dolina płonących ruin

Havas donosi z pogranicza hiszpańskiego, że dowódca 43 dywizji rzędu woj. Beltran oświadczył, że dywizja stoczyła bardzo ciężkie walki, mając przeciw sobie 20 batalionów wojsk gen. Franco i 9 baterij artylerii. Plk. Peltran przyznał, że miejscowości w

dolinie rzeki Cinea przedstawiają obraz płonących ruin. Ewakuacja milicji francuskiej, już się rozpoczęła. Pierwszy pociąg z 1500 milicjantami wyruszył wczoraj w noc.

## Groby królewskie na Wawelu odnawia Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, (PAT). — W myśl uchwały Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego, krypta pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie znajduje się obecnie trumna Marszałka Piłsudskiego, otrzyma bezpośrednio połączenie z grobami królewskimi.

W ten sposób powstanie przejście przez całe podziemie, mieszczące groby królewskie z wejściem pod Wieżę Zegarową, a wyjściem przedsiönkiem znajdującym się przed kryptą Marszałka Piłsudskiego.

Przy św. Leonarda, w której poprzek dnia znajdowała się trumna Marszałka Piłsudskiego, zostanie odnowiona i przywrócony jej zostanie pierwotny styl romański.

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego przyjął na siebie zadanie odnowienia krypty królewskich, sąsiadujących z kryptą Marszałka Piłsudskiego i doprowadzenia ich do stanu odpowiadającego godności tego miejsca.

Prace te wykończone będą w jesieni

# Poznań i Warszawa u stóp relikwii św. Andrzeja Boboli

**Apostolstwo modlitwy, O. Z. N. i Stronictwo Narodowe  
niosą trumnę w Poznaniu**

POZNAŃ, (PAT). — Kilkadziesiąt tysięcy wiernych oddało w ciągu 3 dni we wspaniale udekorowanej świątyni OO Je zultif hołd św. Andrzeja Boboli. W piątek w godzinach porannych w triumfalnej procesji Wielkopolska odprowadziła święte relikwie na dworzec letni, skąd przewieziono je do stolicy państwa.

Wzdłuż całej trasy prowadzącej na dworzec przybranej w zieleni, szfandary o barwach papieskich i narodowych oraz wizerunki św. Andrzeja Boboli zgromadziły się wielotysięczne tłumy, które śpiewały nabożne pieśni.

Przy odgłosie dzwonów kościelnych i dźwiękach hymnu narodowego kompania honorowa poznańskiego pułku piechoty sprezentowała broń a

członkowie apostołstwa modlitwy wynieśli święte relikwie na ulicę, gdzie odebrali je

członkowie poznańskiego O. Z. N. Następnie kolejno nieśli relikwie człon-

## W Warszawie

Na przybycie relikwii św. Andrzeja Boboli stolica przybrała odświętny wygląd. Trasa, którą miał przechodzić pochód z relikwiami: Al. Jerozolimski, Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, plac Zamkowy oraz ul. Świętojańska zostały udekorowane pękami flag o barwach narodowych i papieskich. Balkony domów udekorowano girlandami z zieleni, w witrynach sklepów wśród kwiatów umieszczono wizerunki świętego.

Na powitanie pociągu z relikwiami przybyli na dworzec — nuncjusz apostołski Cortesi, kardynał Kakowski, marszałek Prystor, wicemarszałek Sejmu Schaetzel — reprezentujący marszałka Sejmu, członkowie rządu, prezesi Najw. Izby Kontroli, Sądu Najwyższego, Najw. Trybunału Admin. podsekretarze stanu, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, zajmujące miejsca na trybunach. Obok trumny ustawiło się duchowieństwo. Przybył również minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, który dokonał przeglądu kompanii chorągwiowej. W chwilę później przybył wicepremier Kwiatkowski, reprezentujący preza Rady Ministrów, a następnie Marszałek Śmigły-Rydz, powitany hymnem narodowym. Na dolnym peronie dworca zgromadzili się dostojnicy kościelni w szatach liturgicznych z księdzem arcybiskupem Gallem na czele.

kowe sodalicy panów, chyrwiciacy, bractwo kurkowe, uczestnicy powstań, sokoli, Stronictwo Narodowe,

K. S. M. M., harcerswo, powstańcy wielkopolscy i wreszcie kolejarze, którzy ustawili je na wagonie-platformie. Ks. biskup Dymek odmówił krótką modlitwę, polecając opiece świętego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wszystkie władze oraz cały naród. Po wspólnej modlitwie odsiełano „Boże coś Polskę”, po czym duchowieństwo oraz przedstawiciele władz po raz ostatni złożyli hołd relikwiom św. Andrzeja Boboli.

O godz. 8,15 kompania honorowa prezentowała broń, orkiestra odegrała hymn narodowy, po czym pociąg-kaplica wyruszył w kierunku Warszawy.

Asystę z Poznania do Warszawy stanowią obok duchowieństwa i warty kolejowej podoficerowie poznańskiego pułku oraz ss. służebniczki, które złożyły na trumnie piękny bukiet z czerwonych róż.

W kilka minut po godz. 18 wjechał na peron pociąg specjalny. Wiozący relikwie świętego Andrzeja Boboli oraz towarzyszący mu orszak z msgr. Respighi, papieskim mistrzem cemo-

ni. W chwili przybycia pociągu kompania chorągwiowa sprezentowała broń. Następnie trumnę z relikwiami przeniesiono na barkach z wagonu i po krótkich modłach, odprawionych przez duchownych, ustawiono trumnę na wysokim rydwanie, po którego bokach widniał krzyż z palmą męczennicą i korona cierniowa. Orszak wyruszył w kierunku katedry.

Uroczysta procesja z relikwiami Świętego posuwała się majestatycznie ulicami wśród nieprzebranych tłumów wiernych.

Wśród pień religijnych i dźwięków dzwonów kościelnych spotykane modlitwą wiernych relikwie świętego Andrzeja Boboli przejechały ulicami miasta do katedry św. Jana.

Przed katedrą trumnę z relikwiami Świętego zdjęto z rydwanu i wniesiono uroczysto do pięknie iluminowanej świątyni, gdzie złożono ją na wzniesieniu w nawie środkowej. Po krótkich modłach J. E. ks. kardynał Kakowski udzielił wiernym błogosławieństwa. Po odśpiewaniu chóralnym „Boże coś Polskę” zakończyły się dzisiejsze podniosłe uroczystości.

## Francja wprowadza ścisłą kontrolę na granicy hiszpańskiej

LONDYN, (PAT). — Korespondent dyplomatyczny „Evening Standard” donosi, że rząd francuski skierował 30 tys. żołnierzy gwardii cywilnej na granicę pirenejską w celu przeprowadzenia ścisłej kontroli wzdłuż całej granicy hiszpańsko-francuskiej. Wszelkie przesyłki i transporty, idące z Francji do Hiszpanii, poddawane będą odciążeniu ścisłej rewizji dla zbadania, czy zakaz wywozu ustanowiony przez umowę o nieinterwencji, nie jest naruszony. Z chwilą, gdy komitet nieinterwencji definitywnie zaakceptuje brytyjski plan wycofania obcych oddziałów z Hiszpanii i zgodzi się na wzmocnioną kontrolę lądową oraz morską, rząd francuski gotów będzie natychmiast zamknąć granicę w ogóle i depuścić kontrolę międzynarodową. Rząd francuski, jak twierdzi korespondent, dąży obecnie szczerze do współdziałania z premierem Chamberlainem, celem jak najszybszego zlikwidowania wojny domowej w Hiszpanii.

W związku z powyższą wiadomością „Evening Standard” dodaje, że premier Chamberlain osobiście nadal obsługuje przy planie doprowadzenia do rozejmu pomiędzy obu walczącymi w Hiszpanii stronami. Niezwykle wstrząsliwe stanowisko, zajęte przez rząd brytyjski

wobec licznych ataków lotniczych w portach hiszpańskich na statki brytyjskie, dyktowane jest zdaniem kół miarodajnych tym właśnie planem premiera Chamberlaina. Premier brytyjski pragnie uniknąć zaostrzenia sytuacji, mając nadzieję pozyskania Mussoliniego dla swych planów. Am basada rządu barcelońskiego w Londynie zaprzecza jednak w sposób kategoryczny wszelkim możliwościom rozejmu.

## Otwarcie granicy dla ruchu turystycznego

SAINT JEAN DE LUZ, (PAT). — Wiadomość o otwarciu 1 lipca granicy hiszpańskiej została przyjęta z wielkim zadowoleniem przez ludność nadgraniczną. Nowe przepisy o ruchu granicznym pozwoła na wzniesienie stosunków, które od dwóch lat napotykały na poważne trudności. Przyczyniła się one również do ożywienia ruchu turystycznego po obu stronach granicy francusko-hiszpańskiej. Jak zaznacza Havas, już wpłynęły liczne podania o paszporty.

## Kardynał Kakowski — kanclerzem sen. K. Bartel — sekretarzem

Pod przewodnictwem Pana Prezydenta R. P., jako Wielkiego Mistrza orderu „Orła Białego”, odbyło się wczoraj o godzinie 12,30 na zamku królewskim w Warszawie posiedzenie kapituły tego orderu, w którym wzięli udział wszyscy jej członkowie, a mianowicie: Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz, arcybiskup metropolita warszawski kardynał Aleksander Kakowski oraz sekretarz sen. prof. dr. Kazimierz Bartel.

Na porządku dziennym posiedzenia była sprawa wyboru kanclerza i sekretarza kapituły. Na wniosek Pana Marszałka Śmigłego-Rydz wybrani zostali: kanclerzem ks. kardynał Kakowski, sekretarzem sen. Kazimierz Bartel.

## Tydzień zbliżenia bałtyckiego

RYGA, (PAT). — Wczoraj rozpoczął się w Rydze t. zw. „Tydzień zbliżenia bałtyckiego”, który zainaugurowany został kongresem tow. porozumienia estońsko-łotewsko-litewskiego. W uroczystym posiedzeniu kongresu wzięli m. in. udział prezydent Łotwy Ulmanis i min. Munters. Łotewski minister spr. zagr. wygłosił przy tym obszernie przemówienie, poświęcone omówieniu znaczenia współpracy państw bałtyckich.

W ramach tygodnia zbliżenia bałtyckiego odbędą się m. in. obrady porozumienia prasowego państw bałtyckich.

## Nie tylko w Chinach...

BERN, (PAT). — Wskutek długotrwałych deszczów, w niektórych kantonach szwajcarskich wyłatały rzeki. Powódź dotknęła w szczególności północno-zachodnią część Szwajcarii, doliny rzek Birs i Birsig w jurze szwajcarskiej.

## Trzęsienie ziemi w Hadze

(Od własnego korespondenta)

Sensacją ubiegłego tygodnia dla Holandii było trzęsienie ziemi, które odczuło w sobotę dn. 12 bm. w południe. Zauważono je i w Hadze, chociaż w bardzo słabym stopniu. Przeważnie dotknęło ono linię Venlo — Utrecht — Amsterdam. Ofiar w ludziach, ani poważniejszych szkód materialnych nie było.

W samej Hadze przesunęły się w niektórych mieszkaniach meble; w poselstwie amerykańskim przewróciła się podobno szafa z książkami (może stała na trzech nogach tylko?); w gmachu min. spr. zagranicznych pospadały przedmioty ze stołów, osoby, znajdujące się na górnych piętrach zauważyły chwianie się domu i zbiegły przerażone na

dół; znajdujący się na zewnętrznej ścianie domu towarowego olbrzymi zegar stanął; pospadały obrazy ze ścian; w kredensach olbrzymich hotelów w Scheweningen, plaży nadmorskiej, potłukły się ustawione w piramidzie talerze. Na podwórzu jakiegoś składu węgla ładowano właśnie worki węgla na ciężarówkę, wtem pękła betonowa nawierzchnia, którą wyłożone było podwórce i kilka worków z węglem znikło w powstałej wyrwie.

Mniej więcej te same objawy dały się zauważyć i w innych miejscowościach Holandii. Trzęsienie ziemi było w każdym razie dla Holandii sensacją nielada.

A teraz mnie wypłaca,  
gdyż wygrałem  
w kolekturze



**DROGA DO SZCZĘŚCIA**

Wielka 44

WILNO

Mickiewicza 10

**Milion zł 1000000**

na nr 123215

Polecamy losy do I klasy 42 L. P. Ciągnięcie już we środę dnia 22 b. m. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą, Konto PKO 700920.

## Min. spr. zagr. Japonii o sytuacji w Chinach

TOKIO, (PAT). — Minister spraw zagranicznych Ugaki przyjął korespondentów zagranicznych, którym za pośrednictwem tłumacza udzielił odpowiedzi na liczne zadawane mu pytania. 70-letni żołnierz-dyplomata w odpowiedziach swych poruszył sprawę stosunków z wielkimi mocarstwami. Ugaki przypomniał tradycyjnie przyjazne stosunki angielsko-japońskie.

Wspominając o zdarzających się tercjach, minister wyraził nadzieję na przyjazne załatwienie wszystkich spraw spornych.

Z Sowiecami — zaznaczył Ugaki — Japonia pragnie utrzymywać przyjazne stosunki.

Zapytany, czy rząd japoński zamierza wydać komunikat w sprawie powodzi, wywołanej zerwaniem wału przy rzece Żółtej, Ugaki podkreślił, iż twierdzenie Chińczyków, jakoby Japończycy wywołali powódź, jest zbyt dziecinne, by zasługiwało na zaprzeczenie. Wojska japońskie nie mogły zburzyć wałów przy rzece Żółtej, nie zalewając obszarów, jakie zajęli i nie narażając się na poważne niebezpieczeństwo.

Ugaki wyraził nadzieję, iż konflikt japońsko-chiński zbliża się ku końcowi.

Japonia nie zamierza wywierać na Chiny nacisku w sprawie ostatecznej organizacji kraju. Chiny mogą stworzyć, jeżeli chcą, jeden rząd zjednoczony, lub też oddzielne rządy prowincjonalne. Obecnie nie są jednakże rozpatrywane żadne warunki pokoju. Rozwój wypadków nie wymaga żadnej zmiany stanowiska japońskiego.

Mówiąc o wycofaniu niemieckich do radców wojskowych w Hankau, Ugaki wyraził się z uznaniem o tym zarządzeniu, które — jak twierdzi — stanowi poważny cios dla rządu Czang-Kai-Szeka. Obecna sytuacja na Dalekim Wschodzie czyni wzmocnienie paktu antykomunistycznego jeszcze bardziej koniecznym.

Ugaki zaprzeczył pogłoskom, jakoby na stanowiskach dyplomatycznych japońskich w Londynie i Waszyngtonie miały nastąpić zmiany.

Przechodząc do stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, Ugaki wyraził nadzieję, iż Stany Zjednoczone zaczną oceniać sytuację na Dalekim Wschodzie we właściwym świetle.

Zdaniem japońskiego ministra spraw zagr., w obecnej chwili nie byłaby stosowna żadna mediacja w sporze japońsko-chińskim.

## Francja pomaga Chinom

TOKIO, (PAT). — Podczas konferencji prasowej u ministra spraw zagranicznych Ugaki, jeden z dziennikarzy zapytał, czy minister nie czynił aluzji do Francji, kiedy wspominał o poparciu, udzielanym Chinom przez niektóre mocarstwa.

Na zapytanie to Ugaki oświadczył: pozostawiam wam swobodę co do wyciągnięcia wniosku, czy chciałem wspomnieć Francję, mówiąc o mocarstwach, pomagających Chinom i ponoszących odpowiedzialność za możliwość pogorszenia swych stosunków z Japonią.

Na zapytanie, czy uważa zarzuty prasowe japońskiej przeciwko Francji za usadnione, Ugaki dodał: władze francuskie powinny zdecydować, czy informacje, ukazujące się w prasie, są ścisłe. Ale wobec wielkiej ilości tych informacji i mimo zaprzeczeń nie mogę powstrzymać się od przypomnienia przysłowia: nie ma dymu bez ognia. Wiadomość o układzie francusko-chińskim w sprawie budowy kolei w Chinach południowych sprawiła mi wielką przykrość.

Minister Ugaki podkreślił, iż Japonia nie zamierza zająć wyspy Hainan.

## Codreanu przegrał w ostatniej instancji

BUKARESZT, (PAT). — Agencja Radior komunikuje: wojkowy trybunał kasacyjny odrzucił skargę kasacyjną Cornelli Zelea Codreanu, skazanego na 10 lat ciężkich robót przez trybunał wojskowy II korpusu armii.

## Kronika telegraficzna

— Epidemia cholery w Indiach (Lucknow) pociągnęła już 14,343 ofiar. Walka z epidemią jest bardzo utrudniona na skutek obyczajów miejscowej ludności, na kazującego wrzucanie zwłok do rzeki.

— Papież przyjął na prywatnej audiencji prymasa polskiego ks. kardynała Hlonda. Ks. prymas Hlond podejmowany będzie obiadem w ambasadzie R. P. przy stolicy apostołskiej.

**Bla che  
ocynkowaną  
rolkowaną  
„Sędzimir”  
poleca  
I. CHELEM Sp-cy  
Wilno, Końska 16, tel. 2-91**

## Zjazd Delegatów Giełd Zbożowo- Towarowych

W dniu 17 bm. rozpoczęły się w Wilnie obrady Ogólnopolskiego Zjazdu Delegatów Giełd Zbożowo-Towarowych.

Przedmiotem obrad Zjazdu są sprawy niezmiernie wagi dla obrotu towarowego, a mianowicie sprawa ujednostajnienia zwyczajów handlowych na wszystkich giełdach towarowych w Polsce.

Zwyczaje handlowe kształtowały się oczywiście na przestrzeni wielu lat i na skutek odrębnej fruktury gospodarczej dzielnic Polski — są bardzo różnorodne.

Zwyczaje handlowe, panujące na giełdach zachodnich, są w przeważającej mierze dostosowane do zwyczajów panujących na zachodzie Europy. Krajowe giełdy zachodnie, ujmując te zwyczaje w normy pisane, wzorowały się przeważnie na zwyczajach handlowych obowiązujących na giełdach niemieckich.

Giełdy małopolskie mają b. mocno zakorzenione zwyczaje, obowiązujące od wielu lat, i różniące się w ujmowaniu nie których zagadnień od Giełdy Poznańskiej, jako jednej ze starszych i b. dobrze funkcjonujących giełd.

Giełda Warszawska i młodsze giełdy,

powstałe już w państwie niepodległym, pracowały w zwyczajach handlowych od kilkunastu lat, starając się ująć w formę przepisów te normy, które się zwyczajowo już utarły.

Wobec tych różnic stało się konieczną nieodzowną podjęcie tych prac nad zuniifikowaniem zwyczajów handlowych, które by obowiązywały na terenie wszystkich giełd, a więc objęłyby obszar całej Polski. Prace te wymagają bardzo głębokiej analizy i wszechstronnego naświetlenia wielu zagadnień.

Giełdzie Wileńskie zostały powierzone prace nad projektem ujednostajnienia zwyczajów handlowych.

Obecnie odbywający się zjazd obraduje na dprojeckiem tych zwyczajów przez analizowanym już i poprawionym przez Komisję Regulaminowo - Wydawniczą Związku Giełd Zbożowo-Towarowych.

Zjazd, na który przybyli delegaci wszystkich giełd w Polsce, potrwa 2 dni. Obradom przewodniczy Prezes Rady Związku Giełd Zbożowo-Towarowych i jednocześnie prezes Giełdy Poznańskiej p. Grandkowsky.

ŚWIAT POD BRONIA

# Manewry hiszpańskie

Utarło się powiedzenie, że bratobójcza wojna domowa w Hiszpanii jest międzynarodowym poligonem. Istotnie, stała się ona doskonałą okazją do wypróbowania najnowszych zdobyczy techniki, najnowszych doktryn wojennych, skontrolowania zagładów na sposoby walki i metody stosowania takich lub innych środków walki. Słowo „poligon” należałoby jednak brać w ścisłym tego słowa znaczeniu, bowiem myliłby się ten, kto by uważał dramat hiszpański za obraz przyszłej wojny, na jaką oczekuje Europa. Jest to tylko wycinek w zmniejszonej skali, próba zamaskowania tego, co może w przyszłości się rozegrać na polach skłóconej Europy. Zarówno stany armii jak też ilości sprzętu nadają wojnie za Pirenejami cechę „małej wojny” — właśnie doświadczalnego poligonu.

Wojna trwa już dwa lata. Trudno dzisiaj z całą pewnością ustalić stan rzeczy i wnioski z ostatnich paru miesięcy. Tendencja komunikatów wojennych z jednej strony, chęć zamaskowania czynionych doświadczeń — z drugiej nie pozwalają na obiektywną ocenę faktów najświeższej daty. To co można już dzisiaj niezbić ustalić, to rezultaty i wartość doświadczeń za czas mniej więcej do grudnia ub. r.

Specjalnie pilnie są obserwowane na poligonie hiszpańskim te rodzaje sprzętu wojennego, które podczas wojny światowej nie mogły w całej pełni się rozwinąć, a więc broń pancerna, sprzęt przeciwlotniczy i przede wszystkim lotnictwo.

W chwili wybuchu rewolucji siły zbrojne Hiszpanii stanowiły: 7255 oficerów i około 110 tysięcy szeregowców. Ponadto istniała żandarmeria wojskowa t. zw. „guardia civil”, licząca 1946 oficerów i 41.657 szeregowców. Wszystko to tworzyło 8 dywizji piechoty, 1 dywizję kawalerii i 2 brygady górskie. Do tego dochodziła armia marokańska w sile 38.000 żołnierzy. Siły lotnictwa wynosiły przeszło 4.000 szeregowców i oficerów z 150 samolotami. W kraju było 8 lotnisk wojskowych, 26 lotnisk cywilnych i 85 lądowisk.

Po wybuchu powstania gen. Franco zdołał utworzyć 28 batalionów piechoty, 3 pułki kawalerii, 3 bataliony pionierów, 70 baterii i 1 pułk kolejowy. Lotnictwo w olbrzymiej większości opowiedziało się po stronie rządu madryckiego, wobec czego wojska powstańcze nie miały na początku

prawie zupełnie własnego lotnictwa. Ponieważ jednak już w czasie montowania spisku gen. Franco uzyskał przyrzeczenie pomocy ze strony Włoch i Niemiec, więc wkrótce rozporządzał dostatecznie silną flotą powietrzną zagranicznego autoramentu.

Siły lotnicze wojsk rządowych były zbyt słabe, aby się przeciwstawić odkomenderowanym eskadrom Mussoliniego i Hitlera. Naturalną więc rzeczą kolejną zjawily się po stronie czerwonej armaty pochodzenia francuskiego i rosyjskiego.

W ciągu wojny domowej wojska rządowe rozporządzały samolotami następujących typów.

Samolot francuski „Potez 54” — bojowy, dwusilnikowy z 4 ludźmi załogi, uzbrojony w 3 karabiny maszynowe. Zasięg 1250 km przy podnoszeniu 1000 kg ładunku bomb różnego kalibru. Szybkość maksymalna 320 km na godz. Samolot jest z reguły zaopatrzone w radiostację nadawczą - odbiorczą, przyrządy do lotów w nocy i aparat fotograficzny.

Samolot rosyjski „S. B.” — bombowy, o szybkości 400 km na godz. przy 600 kg bomb i 3 osobach załogi.

Samolot rosyjski „I-15” — szybki i zwrotny aparat myśliwski (przeznaczony do walki w powietrzu), uzbrojony w 2-4 karabiny maszynowe, zdolny przebywać w powietrzu przez dwie i pół godziny.

Samolot rosyjski „I-16” — również myśliwski, o podobnym uzbrojeniu jak poprzedni, tylko znacznie szybszy: na wysokości 3500 m może osiągnąć 450 km na godz.

Poza tym są w użyciu samoloty innych typów, mniej znanych, jed-

nak podstawowe operacje w powietrzu przeprowadza się przede wszystkim sprzętem, który został wyżej wymieniony.

Lotnictwo powstańcze ma na uzbrojeniu samoloty prawie wyłącznie niemieckie i włoskie.

Samolot bombowy „Junkers 52” niemiecki o szybkości 245 km na godz. Może zabrać bomb 3800 kg. przy zasięgu 900 km. Uzbrojony jest w 2 karabiny maszynowe.

Samolot bombowy „Savoia Marchetti S. 81” włoski o szybkości 340 km na godz. Zabiera ze sobą 2.000 kg na odległość 600 km. Uzbrojony w 3 karabiny maszynowe.

Samolot bombowy „Caproni” podobny do poprzedniego.

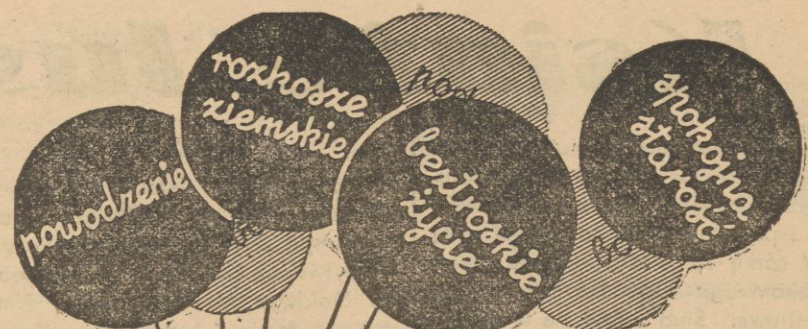
Samolot myśliwski „Heinkel 52” o szybkości 350 km na godz.

Samolot myśliwski „Arado 65” i „Arado 68” (niemieckie) osiągające szybkość do 400 km na godz. Zaopatrzone w dwa szybkostrzelne karabiny maszynowe.

Samolot myśliwski „Fiat C. R. 32” (włoski) — szybkość do 400 km/g. Może zabierać ze sobą do 30 kg bomb małego kalibru (t. zw. myszki lotnicze).

Ostatnio — według komunikatów rządowych — zjawily się po stronie powstańców nowe typy samolotów bombowych, prawdopodobnie „Junkersy”. Muszą to być ostatnie modele fabryk niemieckich, wysłane na próbę ogniową na poligon hiszpański.

Na ogół w składzie lotniczego sprzętu po stronie rządu madryckiego daje się zauważyć przewagę samolotów myśliwskich, a więc aparatów przeznaczonych do zwalczania bom-



WYBIERAJ  
TO WSZYSTKO DLA CIEBIE

Te wszystkie dobra Fortuna przygotowała dla Ciebie! Nie wahaj się. Mogą się stać one Twoim udziałem, gdy nabędziesz los i zdobędziesz jedną z większych wygranych w szczęśliwej kolekturze



## A. WOLAŃSKA

Wilno, Wielka 6.

Ciągnięcie I klasy 42 Loterii rozpoczyna się 22 czerwca. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. Konto P. K. O. 145461.

bowców. Charakteryzuje to obronne nastawienie czerwonych. Odwrotnie, lotnictwo powstańców przede wszystkim jest nasycone samolotami bombardującymi, co oddaje zaczepny charakter ich działań.

Natężenie działań powietrznych, w stosunku do posiadanych sił, jest zarówno z jednej jak z drugiej strony bardzo znaczne. Według komunikatów rządowych w pierwszym roku wojny przeprowadzono 788 bombardowań z powietrza, 122 walki powietrzne, wykonano 98 lotów szturmowych (ostrzeliwanie przeciwnika z karabinów maszynowych samolotów z małych wysokości).

O rozmiarach akcji lotnictwa powstańczego może dać pojęcie sprawozdanie z lotów bojowych za m. kwie-

cień 1937 r. W miesiącu tym przeprowadzono 37 bombardowań oddziałów rządowych, 70 bombardowań miast.

Jeżeli chodzi o skutki bombardowań, to ze strony opisowej są one dzisiaj powszechnie znane. Leżące w gruzach dzieła architektury, zburzone dzielnice, zrównane z ziemią urządzenia użyteczności publicznej — dostatecznie są wymowne jeżeli chodzi o skuteczność akcji powietrznej. Z punktu widzenia przewidywań na przyszłość doświadczenie hiszpańskie daje pewne wytyczne, bowiem użyte środki i wywołane przez nie skutki dają zupełnie ścisły obraz możliwości w tej dziedzinie.

Najbardziej uderzającą cechą bombardowań hiszpańskich jest to, że z dziwną zaciekleścią były prowadzone na terenach miast, zamieszkałych przez Bogu ducha winnych mieszkańców. Jeżeli wziąć pod uwagę że bądź co bądź byli to rodacy, można wyobrazić sobie z jakim temperamentem byłoby to robione w stosunku do ludności obcej rasowo czy narodowo. Może to być miarodajną wskazówką, że w przyszłej wojnie na żadną miarę nie należy być humanitarnym przeciwnikowi — zwyciężyć nie można.

Bomby były używane przeważnie średnich kalibrów t. j. 100 — 300 kg. Były one wyłącznie prawie burzące; czasem były też stosowane bomby zapalające, których zadaniem było wykończenie tego, czego siła eksplozji nie zniszczyła.

Charakterystyczną stroną działań powietrznych była ich taktyka. Aby zmniejszyć czujność posterunków dozoru miasta, których zadaniem było ostrzeżenie za czasu przed nalotem, eskadry bombardujące zwykle zbliżały się do miasta na znacznych wysokościach. Dopiero nad samym obiektem, często nurkowym, szybko „spadały z nieba” wykonując zadanie niespodziewanie. Nalotów prawie nigdy po raz drugi nie powtarzano: lotnicy starali się cały ładunek bomb wyrzucić podczas jednego raidu.

Rezultatem bombardowań — jak obliczają architekci — jest zniszczenie różnych budynków na sumę 16 miliardów złotych. L. Kor.

### Opóźnianie natarcia



Jak wiadomo, odbywa się obecnie natarcie Japończyków na Hankou. Chińczycy chcą utrudnić zbliżanie się ofensywy nieprzyjaciela, robią przerywanie tam, przekopy i t. p. najrozmaitsze zalewiska wodne. Na zdjęciu — oddział japoński przechodzi teren sztucznie „zawodniony”.

Richo sza

### Chuliganeria szaleje

Gdzieście dawne dobre czasy, kiedy o 10 wieczorem szło się na spacer do Zakretu. Dziś blondyn w Bernardynce może już o 8 wieczór dostać po łbie, a brunet o każdej porze dnia. Wiadomo, koniunkturalny Koniunkturka wpływa na spożycie spirytusu, a spirytus na temperament. Niedawno pobito w Parku Żeligowskiego jakiegoś turystę ze Śląska. No, ten przynajmniej będzie pamiętał podróż do Wilna.

Zazwyczaj p. t. opinia rozdziera szaty i woła policja! policja! Wydaje się nam, że policja nie jest w tym wypadku winna. Trudno do boku każdego chuligana przystawić aniola-stróża w osobie policjanta.

Ale któż jest winien? Winien jest system naszej sprawiedliwości, bazowany na kierefiszczyźnie. Nazwiska chuliganów są aż nadto znane policji. Poco chłopczkowie mają w ogóle szwendać się po parkach? Niech idą do karnych, ziemnych robót przymusowych. Po jednej stronie naszej granicy taki chłopczek zawędrował by aż nad Morze Białe, po drugiej — do obozu koncentracyjnego. U nas zdoła swoją osobą parki i ogrody miejskie, w najgorszym razie wypadku dostaje aż 2 tygodnie aresztu i... zawieszaniem!

Jedna porządna oblawa, a potem jedna przywoła grobla na Polesiu, więcej podziela niż wszystkie monita sędziowskie.

Nasz ludzek i tak jest święcie przekonany, że symbolem „polskich czasów” jest bezkarność. Czas z tym wiązać rozbraja, a do porządku użyć siły młodsze, wybrane z elity organizacyj młodzieżowych. Musimy być przygotowani na to, że w miarę wzrostu cywilizacji, oświaty i dobrobytu temperamenty będą rosły. Tylko jedna Polska na całym szerokim świecie posiada jeden rodzaj straszący porządku. Wszystkie inne państwa mają po dwa i po trzy rodzaje.

Zresztą przeciętnego obywatela te rzeczy nie obchodzą. Nie chce on po prostu dostać pałką po łbie podczas przechadzki wieczornej.

N. N. N.

## Ofiara romantyczności

Ludwika Śniadecka. Życiorys. Przez Marię Czapską. Biblioteka Polska

W epoce romantyzmu niejedno życie teatralizowało się wedle kanonów Byrona, później Musseta i Żorż Sand. Kobiety szalały. Kochać się wolno było tylko tragicznie, w potokach łez, wśród szpazmów, waporów, palpacji, foliów pamiętników, impresji wierszy i listów, pisanych w nocy. Koniecznie w bezsenne noce. Po niektórych spływało to z czasem jak woła po gęsi, inae (w Polsce) wyżywały się w uczuciach patriotycznych, a inne... o mało nie oddawały, dzięki tej modzie, życia i umysłu, karmiąc go chimera wyobraźni aż do cłędu niemal.

I nie to jest dziwne w tym dziwnym jak bajka żywocie Ludki Śniadeckiej, że się tak kochała i szalała za Waldemarem Korsakowem, że latami żyła w szale i obłędzie miłości z poetycznego romansu, ale to najdziwniejsze, że ta blada, o przepaści stych oczach i kruczych lokach chimera, wzrastała i szalała za moskalem w domu ludzi tak rozumnych, tak znanych Polaków, jak Jan i Jędrzej Śniadeccy. Niestety, prócz sił fi-

zycznych i inteligencji, nie zaszczerpił mądry profesor, specjalista od racjonalnego wychowania, żadnej równowagi pięknej swej Ludce. Sama przyznaje, że dopiero Sadyk-Czajkowski nauczył ją być Polką... kiedy miała lat ze 40. Czytając życiorys, który bez żadnych ornamentów jest u siebie romaneem w najmocniejszym nasileniu, podziwiać trzeba umiejętność autorki, która z małego materiału, bowiem wszystkie prawie manuskrypty Śniadeckiej przepadły, potrafiła wydobyć blaski i cienie tej bohaterki fantastycznego romansu, jakim było jej życie. Bo ta panna z Jaszun, jak panna z Tuhanowicz, wzbudza złość i żal. I jeszcze... Maryla kochała Mickiewicza, promień Promienistych padł na jej różową buzię, coś tam o Ojczyźnie wiedziała i o celi Konrada. A Ludka? Nie widziała po prostu Słowackiego. Nie wspomina o procesie Filaretów, tak bliskich Uniwersytetu, gdzie stryj i ojciec wykładają, ignoruje spiski, przesładowania i uciek. Potępia 31 rok. Zapewne tańczyła u Nowosilcowa. Obecnie z Ossjanem.

Lamartinem, Byronem, żyje po uszy w literaturze obcej i którejs nocy postanawia wiersze jednak pisać po polsku, „by z panem Mickiewiczem rywalizować” — bo proza zostanie już całe życie francuska.

I tak koło niej płyną i kłębią się zdarzenia, społeczeństwem polskim na Litwie raz po raz targa to złudna nadzieja łaski satrapów, to cios w samo serce... a kruczowłosa Ludka, w bieli lub czerni, stosownie do bytności lub oddalenia Waldemara, pęta się po wileńskim świecie jak mara, Waldemar zresztą nie był miłością niegodnym Romantyk, deklamator, o wolności i braterstwie narodów lubił rozprawiać, musnął go proces dekabrystów, bił się dzielnie w wojnie tureckiej.

Ludka tylko wyczynami armii rosyjskiej zajęta, bezgranicznie szczęśliwa, że jej bohater awansował, uczy się po rosyjsku, pełna nadziei i miłości. Jest wstrętna... wstrętna...

Alści pod Szumłą w 1829 r. ginie Korsakow. Nowe u Ludki szaleństwo. Kocha zmarłego bałwochwalczo. Postanawia jechać tam, na Wschód, odnaleźć grób, postawić pomnik, kazać się pochować u stóp i utworzyć tam fundację dla biednych jego imienia. Jest bogata. Może to zrobić! Jedzie, porzucając siostrę Balińską, obarczona dziećmi, starego oica, brata oze-

nionego z jej przyjaciółką, patriotką, Sulistrowską, jedzie obojętna dla powstania 31 r., w którym bije się jej brat, najlepszy dla niej, a ona jest po stronie moskali! Brat ją odwozi i Śniadecka zostaje w Odesie. Wśród przyjaciół moskali, zawsze w mglistych marzeniach o grobie, fundacji, w modlach i łzach, spędza dziesięć lat. Aż wiadoma przyczyna wypędza ją do Stambułu, bo wreszcie chce do swej Szumli dojechać. I tu, w Carogrodzie, spotyka swój los i budzi się do ciężkiego, realnego życia, do ofiarnej pracy... dla Polski.

Sadyk pasza Czajkowski, jeszcze wtedy nie renegat, agent Czartoryskiego, budzi tę Niobe do czynu, do miłości, do życia. Oboje mają lat ok. 40, oboje piękni, porwani chimera zjednoczenia Słowiańszczyzny, zbawienia Polski przez Koźactwo pod opieką Turcji!... Muza Słowackiego, od lat 20 żyjąca tylko miłością do Korsakowa, staje się przy Czajkowskim mądrym, przewidującym, pracowitym bez wychylenia politykiem i przez lat dwadzieścia kilka niestrudzenie pomaga mu, kieruje nim, daje ogrom wysiłku, by prowadzić wraz z nim politykę Hotelu Lambert na Wschodzie, lawirować wśród intryg sironictw polskich i tureckich.

Ale jakby mało było komplikacji w życiu tragicznej Ludki, Czajkowski

# Książę Jusupow

Jeden z bohaterów rozgłoszonej historii zabójstwa Rasputina książę Feliks Jusupow hrabia Sumarokow-Elton (podwójny tytuł i potrójne nazwisko) wydał ostatnio swą córkę za przedstawiciela niemieckiego rodu rosyjskiego: hr. Szeremietiewa. Ślub odbył się w cerkwi prawosławnej w Rzymie z udziałem najwybitniejszych Rosjan-arystokratów, przebywających na emigracji. Dzięki tym zaślubinom nazwisko ks. Jusupowa znowu wypłynęło na fany prasy zagranicznej.

## ZABÓJSTWO RASPUTINA.

Rasputin wprowadził ks. Feliksa Jusupowa do historii. Historiograf ostatnich lat carskiej Rosji czy też monografista pierwszych lat rewolucji rosyjskiej nie mogą pominąć ani nazwiska Rasputina ani też nazwisk jego zabójców: ks. Jusupowa i Puryżkiewicza.

Osoba Rasputina i dzieje jego zabójstwa są na ogół znane. Wprawdzie nieśmiała postać mnicha na dworze ostatniego cara czeka jeszcze na wyczerpujące oświetlenie, lecz zdania co do jego fatalnej roli w życiu państwowym carskiej Rosji są mniej więcej zgodne, a usunięcie Rasputina wywołało w swoim czasie uczucie ulgi w olbrzymim imperium. Samo zabójstwo miało miejsce w pałacu ks. Jusupowa w Piotrogradzie. Końska porcja piornującej w normalnych warunkach truciźnie, podsunętej Rasputinowi w ciastku, nie odniosła skutku. Żelazny, nienadawający widać nawet orgiastycznym trybem życia organizm szarlatana-cudotw. uopał się z cyjankiem potasu nad podziw sprawnie. Kule, jakimi naszpikował go zdesperowany i niesamowicie żywotności Jusupow leż pozmie tylko pozabawiły brodacza życia. Omal się nie wymknął „świątojstarec” swym zabójcom, gdyby nie nowa seria strzałów z ręki Puryżkiewicza i grad kłosa z ręki bliźniego obłąka księcia. Grupa zawinęła w szubę i zawieziono nad Nowe, gdzie wetknięto go do przerebi.

Gniew carski po stracie faworyta nie przejął się zbyt srogo. Jusupow musiał jedynie opuścić na czas jakiś stolicę. Zrezygował z zabójstwa nie na wiele się przydało, gdyż zagłada carskiej Rosji zbliżała się nieuchronnie i nawet jak heroiczne środki, jak palenie rak krew ludzka nie mogły jej odwrócić.

Przewrót bolszewicki spadł niby grom na głowy klas posiadających, przede wszystkim zaś arystokratów. Jedni dali swe głowy, inni zdolali zbiec za granicę, najczęściej w stanie godnym litości. Na palcach bowiem można by policzyć szczęśliwców, którzy zważeli zczasem co się święci i zdążyli zdeponować w Banku Angielskim miliony, jak to np. uczynił jeden z Romanowów.

Ks. Jusupow, posiadacz mnogich włości i pałaców, nie licząc kapitałów po bankach rosyjskich i klejnotów rodzinnych (dobrał się później do nich bolszewicy), uciekać musiał za granicę via Finlandia tak jak stał, ponoć nawet w żebaczym przebraniu, z kosturem w ręku. Ale na ten kostur nawinięte było płótno Rembrandta czy Tycjana, wycięte w pośpiechu z ram jednego z obrazów rodowej galerii. Za malowidło zapłacił księciu w Paryżu jakiś zbieracz amerykański 100 tys. dolarów, co pozwoliło Jusupowowi i jego wysoce urodzonej, bo spokrewnionej z carem żonie Irinie na stworzenie nad Sekwaną znośnej egzystencji: jakiegoś sklepu mód czy czegoś w tym rodzaju.

pozostawił w Paryżu kochającą, młodą żonę Francuzkę i 4 drobnych dzieci. Sturczył się potem jak Kościeliski, Laboradzki i inni. Dla Polski. Jaki tam ślub wzięta Śniadecka z Sadykiem paszą, nie wiadomo, i autorka tego nie wyjaśnia, turecki zapewne, bo traktowano ją jak „paszową” i chciano by z zasłoną jeździła, więc ulubionej konnej jazdy musi się wytrzeć.

Z wielką plastyką i nakładem usilnej pracy odtwarza autorka smętne życie tych „Pulków Ottomańskich”, roli Zamojskiego, fatalnego wciągnięcia Mickiewicza do tej imprezy, która stała wisiela na tajemnicze intrzy, sporów, nieporozumień, podejrzeń i niechęci. Jakaś okropna essencja wad polskich przeniesionych nad Bosfor jak mikroby. Jedyny realny skutek: istniejąca po dziś dzień kolonia polska w Adampolu i grób na Alamedagu tragicznej Ludki Śniadeckiej.

Rozpacz ogarnia, gdy się czyta, ile energii, pracy i pieniędzy włożono w sprawę, która się nam dziś wydaje dziecinną naiwnością, ale która wtedy miała racjonalne podstawy, jeśli nie tylko taka szalona głowa jak Sadyk, ale i ks. Adam Czartoryski w nią wierzył i kierował nią. Może w żadnej książce traktującej o tym odciśnięciu działań polskich, nie mamy tak wziętej i jasno sformułowanego

## PROCES.

Po kilkunastu latach tej egzystencji uśmiechnęła się do pary książęca fortuna. I to w sposób dosyć nieoczekiwany. Słynna wywódnia filmowa w Hollywood Metro Goldwyn Mayer nakręciła film, ilustrujący dzieje i koniec Rasputina. Film wyświetlano w Ameryce, Anglii i innych krajach ze znacznym powodzeniem. Wtem Jusupow wytoczył wywódnia proces o fałszowanie prawdy historycznej i wystawienie na szwank honoru jego żony. Z akcji filmu wynikało bowiem, jakoby Irina Jusupowa z domu Romanowa utrzymywała inymne stosunki z oślawionym Griszka vel Rasputinem.

W krajach anglosaskich za wyrządzenie komuś ujemny na honorze zwykle grubo trzeba płacić. Tak się też stało w danym wypadku. Ks. Jusupow przeprowadził przed sądem dowód prawdy i Metro Goldwyn Mayer musiała wybulić księciu ni mniej ni więcej jak tylko 35 tys. funtów. Był to znowu poważny zastrzyk złoza w budżet zubożalego magnata.

## RASA.

W okresie zglądzenia Rasputina był ks. Jusupow czarującym młodym człowiekiem, subtelnym, wysoce kulturalnym tak, że nawet Rasputin, mimo swej naturalnej awersji do klas wyższych i mimo swej zadziwiającej w wielu wypadkach intuicji

człowieka pierwotnego, nie mógł się temu „charme” oprzeć i specjalnie swego przyszłego zabójcę wyróżniał. Ród Jusupowych pochodzi z Tatarów. Wskutek ciągłego krzyżowania się z przedstawicielkami innych ras, niewiele jednak tatarskości w rodzie ks. Feliksa pozostało.

## SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU.

Reasumując porowolucyjny bieg życia książę Jusupow dochodzimy do wniosku, że w nieszczęściu jakim była dla nich utrata ojczyzny, majątków i zaszczytów sprzyjało im jednak szczęście, gdyż nie potrzebowali przechodzić bolesnej dla ludzi tego pokroju degradolady do roli szoferów czy ulicznych sprzedawców, jak to miało miejsce z niejednym emigrantem rosyjskim. Amerykańskie złoza w dwóch opisanych wypadkach osłodziło im gorczy łutaczki.

Obecnie ks. Jusupow został teściem hr. Szeremietiewa. Być może, że i temu ostatniemu udało się coś nie co z odmetów rewolucyjnych uratować. Dochody rodziny Szeremietiewów oceniano przed wojną na 50 mil. rb. rocznie, co odpowiadałoby naszym blisko 502 mil. złotych. Jak więc musiał być kapitał, który takie profity przynosił. Może zostało coś z niego za granicą, w postaci jakiejś wili na Riwierze czy pałacyku w Paryżu. A może państwo młodzi roją o powrocie przeszłości. Chi lo sa? N.

## Niemcy i Czechosłowacja Porównanie sił

Mimo odprężenia, pozornego zresztą, w stosunkach niemiecko-czeskich, możliwość ponownego zaostrzenia się sytuacji stanowi nadal centralny punkt zainteresowań zarówno polityków, jak i szarego człowieka ulicy. Przyjrzyjmy się zatem poniższemu zestawieniu szeregu istotnych danych cyfrowych, obrazujących siły obu państw:

## NIEMCY CZECHOSŁOWACJA:

### LUDNOŚĆ I TERYTORIUM

Ludność	67.000.000	15.500.000
Gęstość zaludnienia na 1 km kw	142	108
Przyrost naturalny w promile	7,1	4,3
Miast ponad 100.000 mieszcz.	53	5
Długość granic w km.	8.080	4.125
Powierzchnia w km kw	471.000	140.000

### POTENCJAŁ GOSPODARCZY

Szacunek zapasów węgla w t.	181.000.000.000	25.000.000.000
Prod. energ. elektr. w kWh	34.500.000.000	3.000.000.000
Produkcja węgla kamien. w t.	143.000.000	11.000.000
Produkcja węgla brunatnego w t.	147.000.000	15.000.000
Produkcja rudy żelaznej w t.	6.000.000	500.000
Produkcja surowki w t.	10.900.000	800.000
Produkcja stali w t.	16.400.000	1.200.000
Produkcja cementu w t.	8.800.000	800.000
Produkcja samochodów	245.000	12.000
Roczne zbiory pszenicy w q	48.000.000	15.000.000
Roczne zbiory żyta w q	78.000.000	18.000.000
Roczne zbiory jęczmienia w q	33.000.000	12.000.000
Roczne zbiory ziemniaków w q	446.000.000	89.000.000
Roczne zbiory bur. cukr. w q	97.000.000	40.000.000
Dług. linii kol. w km na 100 km <sup>2</sup>	11,5	9,6
Ilość samochodów	2.000.000	220.000

### UZALEŻNIENIE OD ZAGRANICY

Przywóz bawełny w t.	347.000	76.000
Przywóz wełny w t.	124.000	17.000
Przywóz rud żelaznej w t.	15.080.000	786.000
Przywóz miedzi w t.	153.000	24.000

Dane dla Niemiec nie uwzględniają jeszcze Austrii, co jednak nie zmieniło by w istotce układu sił.

*Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielni Przeciwwręczliwą w powiecie wileńsko-trockim*

planu Hotelu Lambert i równoległego, ale wcale nie zawsze identycznego planu Sadyka, nie mówiąc już o „brudzeniu” demokratów paryskich i rywalizacji Zamojskiego. Na te tych zagmatwań politycznych, ładnie je teraz bez cieni biała postać Ludki. Teraz opłaca jak może i umie dług Ojczyźnie, zapoznanej, a teraz dalekiej i wiecznie skrwawionej. Teraz umie swą głęboką miłość do Sadyka podporządkować sprawie narodowej. Poświęca pulkom pieniądze, czas i siły, bez wytchnienia pracuje. Jest dobrym duchem Sadyka, jego ohydny i tragiczny koniec po jej śmierci, jest tego dowodem.

Gdy się zamyka tę pięknie wydaną, z licznymi fotografiami książkę, musi się nad nią zamyslić każdy czytający człowiek.

Najdziwniejszy romans... to życie.

Hel. Romer.

Jedynym brakiem w tej polnej treści biografii, to zbyt pobieżnie zaznaczona miłość Słowackiego i niewzięcie wszystkich wierszy i wzmianek w listach o panie z Jaszun, cwałującej z rozwianymi lokami w towarzystwie młodego poety po lasach, kiedy czerwieniły jarzębiny. Do dalekiego Stambułu dochodziły wszak melodyjne echa poezji od gór Szwajcarii czy z Paryża.

## Kinematografia w służbie nauki

Kinematografia posiada niezaprzeczalne znaczenie dla rozwoju nauki, a zwłaszcza dla niektórych jej gałęzi. W niektórych krajach znaczenie to doceniane jest w dostatecznym stopniu. We Francji np. wydziały filmowe wojska, marynarki, lotnictwa i robót publicznych posługują się filmem dla doskonalenia maszyn i motorów, jak również instrumentów pomiarowych. Kinematografia wprowadzona jest także oficjalnie i praktycznie do poszukiwań w urzędzie narodowym badań i poszukiwań naukowych, a College de France i Instytut Przeciwwrakowy w Paryżu posiadają pełną instalację mikro-kinematograficzną. Również i uniwersytet w Lyonie posługuje się instalacją filmową. Kinematografię stosuje się coraz częściej dla celów naukowych w Anglii, w Niemczech, w Japonii. W Stanach Zjednoczonych film naukowy znalazł zastosowanie najszerzej. Uniwersytety amerykańskie posiadają instalacje filmowe, a uniwersytety w Yale i w Harvard mają oddzielne pawilony filmowe z wszelkimi instalacjami, zarówno kinowymi jak i mikro-kinematograficznymi.

## WILNO

I. Wilno w mowach Wielk. Marszałka II. Wilno w rzedzie stolicy Rzeczpospolitej Polskiej prace Wacł. Głzbert Studnickiego wyd. 1936 — do nabycia wszędzie

## Kto ma najwięcej telefonów?

Sieć telefoniczna na całym świecie zagościła się ogromnie w ostatnim dziesięcioleciu, dzisiaj ogólna liczba aparatów telefonicznych czynnych na całym globie wynosi 35 milionów sztuk.

Gdzie, w jakim kraju znajduje się najwięcej telefonów w użyciu? Przewodzą Stany Zjednoczone, które posiadają 49,7 proc. ogólnej ilości aparatów telefonicznych, a więc prawie połowę przy czym na każdych 7 mieszkańców Stanów przypada jeden aparat. Drugie z kolei miejsce zajmują, o ile chodzi o ogólną liczbę, Niemcy, które posiadają 9,3 proc. (jeden aparat na 21 mieszkańca); W. Brytania posiada 7,3 proc. aparatów (1 aparat na 18 mieszkańców); Francja liczy 4,1 proc. aparatów (1 aparat na 24 mieszkańców); Kanada — 3,5 proc. aparatów (1 aparat na 9 mieszkańców); Japonia — 3,2 proc. aparatów (1 aparat na 61 mieszkańca); Rosja — 2,5 proc. aparatów (1 aparat na 200 mieszkańców); Szwecja 1,8 proc. aparatów (1 aparat na 10 mieszkańców); Italia 1,6 proc. aparatów (1 aparat na 78 mieszkańców); Austria 1,5 proc. aparatów (1 aparat na 13 mieszkańców); Szwajcaria 1,1 proc. aparatów (1 aparat na 10 mieszkańców); Dania 1,1 proc. aparatów (1 aparat na 10 mieszkańców); Holandia — 1,1 proc. aparatów (1 aparat na 23 mieszkańców); Belgia 1 proc. aparatów (1 aparat na 24 mieszkańców); Polska 1 aparat na 141 mieszkańca.

Jak widać z tego zestawienia, o ile chodzi o ogólną ilość aparatów pierwsze miejsce zajmują Stany Zjednoczone, jak również pod względem gęstości sieci telefonicznej. Drugie zaś miejsce pod względem gęstości sieci telefonicznej zajmują Kanada i Dania.

Hiszpania — 3, Polska — 2.

W stosunku rocznym przypada ogólnej korespondencji na jednego mieszkańca obecnie: w Szwajcarii — 179 (1900 r. — 49); w Anglii — 163 (1900 r. — 67), w Belgii — 156 (1900 r. — 26), we Francji — 142 (24), w Holandii — 129 (26), w Austrii — 114 (31), w Szwecji — 96 (17), w Niemczech — 86 (44), w Japonii — 71 (13), w Italii — 57 (12), na Węgrzech — 49 (13), w Hiszpanii — 37 (7), w Polsce — 22, w Rosji 7 (3), w Indiach — 3 (1), w Chinach — 2 (1).

## Książki nadesłane do Redakcji

„Zabłąkani w nocy” Hans Fallada, wyd. Inst. wyd. „Plan” sp. z o. o. w Warszawie.  
„Wilki wśród wilków” Hans Fallada.  
„Rozwój myślenia u dzieci w wieku szkolnym” Stefan Szuman, wyd. Książnica Atlas Lwów — Warszawa.  
„Biologowie polscy” Z. Maślankiewiczowa.  
„Bawełna” A. Zischka.  
„Polska myśl pedagogiczna” Bohdan Nawroczyński.  
„Pionierzy techniki” F. Lorenz.  
„Psychologia wychowawcza w zarysie” Stefan Baley.  
„Ludwika Śniadecka” Maria Czapska, wyd. Biblioteka Polska.  
„Dobre dziecko nie zapomni o matce” Wiktor Ambroziewicz, nakł. Świat. Związku Polaków w Zagran.  
„Stosunki kulturalne Polski z Zachodem w XV w.” Józef Skoczek, nakł. Państw. Wyd. Książek Szkolnych w Lwowie.  
„Kierunki rozwojowe dziejopisarstwa sta-

ropolskiego” Bronisław Nadolski.  
„Opiekunowie kultury” Stanisław Lempicki.  
„Kobieta w dawnej Polsce” Lucja Charzewiczowa.  
„Dzieje szkolnictwa wojskowego” Antoni Knot.  
„Konstytucja trzeciego maja” Artur Śliwiński.  
„Życiorysy Inteligentów” Instytut Socjologii Wsi — Szkoły Główn. Gosp. Wiejsk., wyd. Księgarnia Rolnicza — Warszawa.  
„Zasługi Wychodźstwa Polskiego we Francji wobec Polski” dr Stefan Włoszczewski, nakł. Rady Porozumiewawczej Związków Polskich we Francji.  
„Rocznik Rady Porozumiewawczej we Francji”.  
„Pamiętnik II Powsz. Zjazdu Dyrektorów Polskich Szkół Średnich Pryw. i Samorz.” oprac. J. Grabowski, Nakł. Zarządu Główn. Dyrektorów Polskich Szkół Średn. Pryw. i Samorz.



## ZART NA STRONIE

### Lepiej umówić się

Nietrudno znaleźć się w sytuacji przypadkowego „drobnego” pracodawcy. Zwłaszcza, jeśli kto ma rodzinę, prowadzi to, co się na zywą gospodarstwem i domem.

To podgości (niezawsze jest służąca) trzeba przetrzeć, to drew narząbać.

Proponujemy zazwyczaj tę pracę swoim sąsiadom z poddasza, lub z przeciwległego podwórka.

Przechodzi mężczyzna w brązowej kurtce i rąbie drwa. Przedtem jednak trzeba mu dokładnie wyjaśnić co, jak i gdzie. Siewierę do ręki nieomal włożył. Zapytał:

— Czy nie za gorąco w kuchni? Może cknno otworzyć?

Skrzywił się, pociągnął nosem:

— E, niech już tak będzie...

Dziesięć minut pracy, godzina odpoczynku. Dwadzieścia minut wysiłku, dwie godziny wytchnienia.

Drwa nareszcie porąbane. Teraz chodzi o wynagrodzenie za pracę.

— Ile wam się należy?

— E, ja po znajomości...

— Znajomość znajomością, a praca pracą — perswadujemy.

— E, co tu za praca, kilka minut i porąbane wszystko!

— Tak to tak, ale i za to musi być pla-

co. — Kiedy tak, to co łaska niech pan da — skrobie się gdzieś mężczyzna w brązowej kurtce.

— Co znaczy: co łaska? Ile? — jeszcze czynimy ostatnie wysiłki, aby rozwiązać kwestię na właściwej płaszczyźnie.

— Co łaska... — upiera się nasz przygodny pracobiorca.

— Więcej 50 groszy dosyć będzie?

— Jak pan uważa... — W brzmieniu odpowiedzi słyszymy wyraźną nutę niezadowolenia.

Może, istotnie, za mało zaproponowaliśmy? Mimo, że poprzednim razem zapłacił nam za to samo dwadzieścia groszy... Ale tam była sprawa z nieznanym, tu zaś „swoją” człowieka. Więc dodatkowo jeszcze zapraszamy go na śniadanie:

— Zjecie może?

— Jeżeli pan chce, to mogę — znowu słychać nutę niezadowolenia.

Zjadł. Kręcił się niespokojnie, zbiera się, by to do odejścia, ale nie odchodzi.

Próbujemy w dalszym ciągu incydent załatwić pomyślnie:

— A kawał ten oto słoniny weźcie do domu. Będzie na skwarzenie...

Wziął. Powolutku zwinął w gazetę. Ziewnął i nareszcie poszedł.

Nazajutrz przysłał córkę. Przyszła — mówi — w imieniu ojca. Żeby jej — mówi — przyczył pan jeden zł. Ojciec tu — mówi — wczoraj drwa rąbał.

Jakże nie pożytyć córce człowieka, który nam wyświadczył przysługę? Przysługę, której nie chcieliśmy! Nam zależało na umówieniu się do placu i na zaplaceniu...

A tak: wciąż nie mamy pewności, czy rzeszcie lub też wreszcie, mężczyzna w brązowej kurtce będzie z nas zadowolony, czy nie.

Lepiej umówić się z góry!

Lepiej według umowy płacić!

Lepiej unikać przysług ludzkich!

c. d.

## Sąd zwolnił

### bo rzuciła dziecko do rzeki w innym kraju

Z Kanady donoszą: Przed sądem w Fort Frances stanęła pewna kobieta, oskarżona o wrzucenie swego małego dziecka z mostu do rzeki. Oskarżona przyznała się do winy, lecz sąd zwolnił ją, ponieważ — jak się okazało — rzuciła ona dziecko z tej części mostu, która na leży do Stanów Zjedn., wobec czego sprawa podlega ich jurysdykcji a nie sądom Kanady.

## Srebrny skarb

Pań donosi z Waszyngtonu: Zwykli, niemal nieostrzeżonymi samochodami ciężarowymi przewieziono w tych dniach z Waszyngtonu do West Point w stanie nowojorskim transport srebra wartości milarda dolarów, wobec tego, że metal ten zajmował zbyt wiele miejsca w piwnicach Federal Reserve Bank w Waszyngtonie i Nowym Jorku — w West Point zbudowano kosztem pół miliona dolarów tuż obok szkoły oficerskiej budynek zelbetowy, w którym umieszczono ten srebrny skarb, zebrany ze wszystkich zakątków świata. Niektóre z tych ciężkich białych sześcianów pochodzą ze skarbnic starożytnych inkasów peruwiańskich, niektóre od maharadzów indyjskich, inne z Hiszpanii, inne z Chin, inne wreszcie są produktem kopalń amerykańskich.

# Działalność B. G. K. na terenie poszczególnych województw

W związku z często wypowiadanymi poglądami zarówno w publicystyce jak i na różnych zjazdach i naradach gospodarczych o ujemnej roli banków państwowych, wynikającej rzekomo z dysproporcji, która istnieje między kapitałami pozyskiwanymi przez te banki w terenie a zaspakajaniem regionalnych potrzeb kredytowych przez publiczny aparat kredytowy, władze Banku Gospodarstwa Krajowego skorzystały z okazji, którą dała doroczna konferencja prasowa w Warszawie ub. m. i omówiły — jak powyższe zagadnienie przedstawia się w działalności B. G. K. Oświetlenie tego zagadnienia przez B. G. K. podajemy niżej:

Bank posiada sieć 19 oddziałów prowincjonalnych, których teren działalności obejmuje wszystkie województwa Rzeczypospolitej. Oddziały te, pracujące poza Warszawą i znaczną częścią województwa warszawskiego, zgromadziły według bilansu z końca roku 1937 wkładów na ogólną sumę zł 181 mil. Według stanu na tę samą datę udzieliły oddziały prowincjonalne kredytów na sumę zł 330 milionów, co stanowi

## 182% OGÓLNEJ SUMY POZYSKANYCH WKŁADÓW.

Kwota ta nie daje jednak pełnego obrazu działalności B. G. K. w terenie. Oprócz bowiem kredytów rozprowadzanych bezpośrednio przez oddziały, Centrala Banku przeznacza znaczną część przez siebie uzyskiwanych środków na potrzeby kredytowe poszczególnych terenów, rozprowadzając je albo bezpośrednio, albo częściowo za pośrednictwem oddziałów prowincjonalnych.

Środki te uzyskuje Centrala Banku z różnych źródeł.

### NAJPOWAŻNIEJSZYMI Z NICH

są sumy, pochodzące ze sprzedaży listów zastawnych i obligacji Banku, plasowanych w instytucjach kapitalizacji dobrowolnej i społecznej, jak PKO, kasy oszczędności oraz zakłady ubezpieczeń itp. jak również na wolnym rynku krajowym, a w części i zagranicznym. Drugim źródłem są fundusze publiczne powierzone Bankowi do administracji przez Państwo oraz różne lokaty i środki finansowe mobilizowane przez Państwo. Trzecim źródłem są różnego rodzaju wkłady, pozyskiwane przez Centralę Banku w stosunku znacznie wyższym, aniżeli to mogą robić oddziały prowincjonalne. Czwartym wreszcie źródłem są poważne kapitały własne Banku oraz możliwości korzystania z kredytu w centralnej instytucji emisyjnej i w pewnej mierze z granicą.

Dzięki zasobom i pomocy pieniężnej Centrali suma kredytów rozprowadzonych na terenie działalności oddziałów Banku wyniosła ogółem zł 1.081 mil., podczas

gdy suma wkładów zebranych przez oddziały osiągnęła zaledwie zł 181 mil., czyli mniej niż piątą część rozprowadzanych kredytów.

Działalność Banku na terenie poszczególnych województw obrazuje następująca tablica (dane według stanu z końca 1937 roku — w milionach złotych):

Województwa	Wkłady pozyskane przez B. G. K.	Kredyty gotówkowe udzielone przez oddziały wzgl. centralę	Kredyty emisyjne	Ogólna suma kredytów udzielonych przez B. G. K.
m. Warszawa i woj. warszawskie	358,9	657,6	400,1	1057,7
woj. łódzkie	17,7	99,8	65,1	164,9
„ kieleckie	3,2	55,1	113,9	169,0
„ lubelskie	7,1	16,6	55,7	72,3
„ białostockie	3,5	11,3	13,8	25,1
razem woj. centralne	390,4	840,4	648,6	1489,0
„ wileńskie i nowogródzkie	7,0	12,6	18,0	30,6
„ poleskie	0,1	2,5	4,8	7,3
„ wołyńskie	2,6	12,1	10,5	22,6
razem woj. wschodnie	9,7	27,2	33,3	60,5
„ poznańskie	22,0	61,4	50,1	111,5
„ pomorskie	14,8	79,2	57,1	136,3
„ śląskie	62,4	82,7	3,7	86,4 *)
razem woj. zachodnie	99,2	223,3	110,9	334,2
„ krakowskie	12,5	36,7	45,7	82,4
„ lwowskie i tarnopolskie	24,9	92,2	57,7	149,9
„ stanisławowskie	3,5	11,8	10,6	22,4
razem woj. południowe	40,9	140,7	114,0	254,7
O g ó l e m :	540,2	1231,6	906,8	2138,4

\*) Kwota ta nie obejmuje pożyczek rozprowadzonych przez Bank ze Śląskiego Funduszu Gospodarczego na sumę 53,6 mil. zł.

Z powyższych liczb wynika, że poza Warszawą i woj. warszawskim pięć województw korzysta w Banku z kredytu w kwocie powyżej 100 mil. zł. Do województw tych należy woj. kieleckie, łódzkie, lwowskie, pomorskie i poznańskie.

Poważna kwota przypadająca na stolicę i woj. warszawskie może być przyczyną błędnego mniemania o nadmiernym faworyzowaniu tego okręgu. W rzeczywistości jednak sumy te posłużyły w wysokim stopniu na sfinansowanie życia gospodarczego w różnych okolicach kraju, czego podział regionalny nie ujawnił, ze względu na to, że siedziba względnie ośrodek dyspozycji przedsiębiorstwa znajduje się w Warszawie. Spośród innych przyczyn, które złożyły się na stosunkowo wysoką sumę kredytów rozprowadzonych na terenie Warszawy, wymienić jeszcze należy fakt, że w sumie tej figuruje dość znaczna kwota

### KREDYTU NA PODWYŻSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO B. G. K.

Z przytoczonej tablicy wynika poza tym, że nie ma ani jednego województwa, na którego terenie suma wkładów byłaby przynajmniej równa sumie udzie-

lonych kredytów. Najkorzystniej pod tym względem przedstawia się dobrze zagospodarowane województwo śląskie, lecz i tu suma kredytów rozprowadzonych przez B. G. K. blisko półtora raza przewyższa sumę pozyskanych na terenie Śląska wkładów. Stosunkowo najmniej z pomocy finansowej Centrali korzysta woj. kieleckie. Suma udzielonych kredytów jest przeszło 52 razy większa od sumy wkładów. Główną tego przyczyną są tu kredyty emisyjne dla tzw. miast ułenowskich, znajdujących się przeważnie na terenie woj. kieleckiego. Drugie miejsce z interesującego nas punktu widzenia zajmuje woj. lubelskie ze wskaźnikiem 10,2. Następne miejsce woj. łódzkie (9,3) oraz woj. pomorskie, na terenie którego suma wkładów jest przeszło dziewięćkrotnie mniejsza od sumy rozprowadzonych na tym terenie kredytów. Przy operowaniu grupami województw, gdyby nie wspomnieliśmy już stosunkowo niskie alimientowanie kredytami Śląska, grupa województw zachodnich należałaby do tych, dla których wskaźnik wielokrotności sumy wkładów w stosunku do sumy kredytów byłby największy. Grupa ta zresztą poza grupą woj. centralnych otrzymała

## Koncert Związku Rezerwistów

Związek Rezerwistów w Wilnie organizuje w nadchodzącą niedzielę, dnia 19 czerwca br. o godz. 19 w Sali Śniadeckich (Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie) koncert na rzecz Funduszu Obrony Morskiej. Wystąpią własne orkiestry Związku Rezerwistów:

- 1) Dęta — pod batutą p. D. Dobkiewicza.
  - 2) Symfoniczna — pod batutą p. J. Hryniewiczza.
  - 3) Domrowa — „Trójdzwięk” — pracowników Elektrowni Miejskiej pod batutą p. L. Trojanowskiego.
- Łaskawy współudział zadeklarować raczyli: Chór „Hasło” pod batutą p. J. Żebrowskiego oraz solista p. J. Rewkowski (śpiew), przy fortepianie prof. K. Gałkowski. W programie: Bach, Chopin, Kalman, Kazuro, Moniuszko, Owenberg, Paderewski, Schuman, Verdi i in.

## 100 zł. na „chleb dzieciom”

Zamiast nekrologów zawiadamiających o zgonie ś. p. księdza Michała-Józefa Jastrzębskiego superintendenta generalnego Kościoła Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego Rada Kościelna Parafii Wileńskiej Ewangelicko-Reformowanej składa ofiarę w kwocie 100 zł na „Chleb dzieciom”.



największą sumę kredytów w kwocie zł 334 mil. Następne miejsce pod tym względem przypada na grupę woj. południowych z kwotą zł 255 mil., a wreszcie ostatnią grupę stanowią woj. wschodnie z sumą kredytów w wysokości zł 60,5 mil.



## Wydma piaszczysta w Śródmieściu

W ub. roku przebrukowywano ul. Jezuicką. Nareszcie — pomyśleliśmy — młotek brukarski zahaczył o pustkowie piaszczyste, położone na dalszym ciągu tej ulicy, pomiędzy murem, okalającym pałac reprezentacyjny, a DOWarem. Omyliliśmy się. Wydma piaszczysta, niby jakiś dziwne „tębu”, pozostała nie tknięta.

A jest to dość ruchliwa arteria łącząca zaułki starego miasta z dzisiejszym centrum — pl. Katedralnym, ul. Mickiewicza. Jesienne deszcze na niezabrukowanej pościeli tworzą trudne do przebycia błoto. Letnie upały w dzień wieźny podnoszą łumany kurz. Ząb czasu poczynił już na piaszczystym skrawku placu wądoły.

W r. bież. były prowadzone roboty brukarskie na ul. Benedyktynskiej. I znów docięgnięto bruk tylko do tej nieszcześnie wydmy, omijając ją starannie.

Tolerowanie w śródmieściu tak znacznego kawału ziemi niezabrukowanej jest co najmniej dziwne. Nie chodzi już w tym wypadku o jakiś klinkier lub kostkę kamienną. Niech przykryją ten piach nasze rodzime „kocie łebki”!

Dziś, w dobie, gdy miasto na gwałt czyni swą fioletową wiosną, malując płoty i domy, tynkując ściany, warto zwrócić uwagę i na wydmy piaszczyste przy zbiegu ul. Jezuickiej i Benedyktynskiej.

Czy długo jeszcze obłoki kurzu będą krążyły w centralnej dzielnicy miasta? Y.

## Wieczór na Wilii

Zapowiadana na 15 czerwca impreza Zw. Strzeleckiego, która miała się odbyć na statku „Sobieski”, została przełożona na dzisiaj. W razie niepogody ogłoszony będzie inny termin.

Bilety wstępu są do nabycia na przystani od godz. 19.

## Na co chorują w Wileńszczyźnie

Według oficjalnych danych w województwie wileńskim w czasie od 5 do 11 bm. zanotowano zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne występujące nagminnie:

77 wypadków jaglicy, 36 — odry, 18 — gruźlicy, 17 — krztuśca, 9 — płonicy, 7 — duru plamistego, 6 — błonicy, 5 — róży, 4 — duru brzuszowego, 4 — nagm. zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, 3 — pokąsania przez zwierzęta podejrzane o wściekliznę, 2 — drętwicy karku, 2 — ospówki, 1 — czerwonki, 1 — nagm. zapalenia przyusznej i 1 zakażenia pogołowego.

## EPILOG.

„Uciekliśmy. Petsamo. Finlandia. Ratujcie dziecko” — telegrafowaliśmy natychmiast do rodziny w Polsce.

Niezwłocznie wszczęła rodzina przez Czerwony Krzyż starania, by zabrać Jureczka do siebie. Lecz niestety. Władze sowieckie odpowiedziały rodzinie, iż miesiąc po naszej ucieczce z Moskwy, 5 lipca, umarł.

Pomimo gotowości władz do wystawienia aktu zgonu, trudno mi w to uwierzyć. Któż zbadał podłości sowieckiej przepastnej krainy?!

Być może żyjesz jeszcze, mój synu, i śpiewasz ludziom w pociągach podmiejskich:

„Na mogiłkę moją  
Nikt tam nie przyjdzie,  
Tylko słowik wczesną wiosną  
Piosnkę swą zaśpiewa” — jak śpiewają dzieci bezdomne, żebrząc o kawałek chleba.

\* \* \*

Tegoż dnia, gdy przybyliśmy do portu Petsamo\*), chowano tam profesora uniwersytetu kijowskiego, Ukraińca Wieliczko. Zaledwie w kilku kilometrach od miasta znaleziono go w tundrze fińskiej już niezwygłego.

Tą samą drogą, co my i w tymże samym czasie uciekał przez tundrę do Finlandii, lecz u samej prawie mety z głodu i wycieńczenia opuściły go siły i zginął śmiercią odważnych. Do ostatniej chwili swojej nie tracił przytomności. By dać znak o sobie chociażby z za grobu, by uchronić dokumenty swoje od zniszczenia przez deszcz i rozkład własnego ciała, położył je sobie pod głowę.

Cześć pamięci Twojej, nieznamy mi, lecz bliski towarzyszu podróży! Wolaleś śmierć, niż życie w niewoli.

KONIEC.

\*) Fiński port nad Oceanem Lodowatym.

LEON MOENKE

31)

# TUNDRA

I przypomniałem sobie izbę po tamtej stronie granicy, gdzie ludzie mieszkali stałe, a gdzie zamiast ceglanego pieca był tylko piecyk żelazny, gdzie, pomimo obecności kobiet, nie było nawet śladu firanek.

Wtem wszedł rybak, mówiący trochę po angielsku.

— Czas w drogę — oświadczył. — Statek niebawem odejdzie...

Zacząłem się przebierać. Ubranie moje było już suche.

Gdyśmy już byli gotowi, spytałem:

— Kto tu jest starszy?

Wskazano mi na „Anglika”.

— Cośmy wam winni za poczęstunek? — spytałem. — My mamy pieniądze i możemy zapłacić.

— Nothing — odparł zapytany.

Żadne perswazyje nie pomogły: nie chciano przyjąć od nas pieniędzy.

Wówczas spytałem o nazwiska, by wiedzieć komu mamy być wdzięczni za tę gościnność niezwykłą i pomoc bezinteresowną. Ta prośba nasza została z chęcią wykonana. Na kartce papieru otrzymaliśmy 4 nazwiska: O. Kovero, Kalle Hakkinen, A. Vainiarpaa i F. Ukkola.

Teraz, gdy się skończyła nasza wólcęga, nie mogę nie wspomnieć z najgłębszą wdzięcznością tych ludzi, gotowych do okazania wszelkich usług swym bliźnim, spotkanym w życiu po raz pierwszy. Nigdy w życiu nie spotkałem takiej solidarności ludzkiej, takiej gotowości do okazania bezinteresownej pomocy. Słyszałem kiedyś wiele o gościnności i uprzejmości Finów, lecz to, czegom doświadczyłem, przeszło moje ocze-

kiwania. Wspomnienie tych chwil pozostanie jednym z najjaśniejszych wspomnień mego życia.

Pożegnawszy się z rybakami i jeszcze raz podziękowawszy za gościnę i okazaną pomoc, opuściliśmy izbę.

Towarzyszyło nam paru rybaków. Weszliśmy wszyscy do łódki i popłynęliśmy na wschód w koniec zatoki. Na zakręcie brzegu ujrzelśmy statek, ten sam, który widziałem onegdaj z góry, do którego wyciągałem ręce z wołaniem, a który mnie nie zauważył. W pobliżu brzegu wznosił się jakiś budynek. Był to dom straży pogranicznej, jak nas poinformowano.

Łódź dotarła do statku. Gdyśmy już byli na pokładzie, spytałem kapitana:

— Ile mamy zapłacić za bilet?

— Nothing. You are arrested.

Uśmiechnąłem się.

Kapitan spojrział na mnie ze zdziwieniem i, przypuszczając, że nie rozumiem go, powtórzył znacząco a dobitnie:

— You are arrested!

Uśmiechnąłem się jeszcze szerzej i dobrudziej. Widząc mój uśmiech, kapitan wyzył się swą powagą i uśmiechnął się również.

— Zaraz odprowadzę was do waszej kajuty — rzekł po angielsku i wydał jakieś zarządzenie stojącemu w pobliżu marynarzowi.

Pożegnaliśmy się z rybakami, ściskając ich dłonie i dziękując za pomoc. Oni żegnali nas również serdecznie.

Po czym ruszyliśmy za majtkiem do przeznaczony dla nas kajuty, gdzie stały miękkie meble, na stole zaś leżały książki i tygodniki.

Za chwilę zaczęły warczeć motory. Pełni radości i nadziei płynęliśmy na zachód, wśród pustynnych i skalistych brzegów, na których dziś jeszcze zasnęły tyle rozpaczy, radości i szczęścia.

Płynęliśmy ku nowym brzegom...

# KRONIKA

CZERWIEC

18

Sobota

Dziś: Marka i Marcellina  
Jutro: Gerwazego i ProtazegoWschód słońca — g. 2 m. 43  
Zachód słońca — g. 7 m. 55Spzstrzeżenia Zakładu Meteorologii USB  
w Wilnie z dn. 17. VI. 1938 r.

Ciśnienie 755

Temperatura średnia + 14

Temperatura najwyższa + 18

Temperatura najniższa + 10

Opad 0,9

Wiatr zachodni

Tend.: bez zmian

Uwagi: chmurno, przelotne opady.

## NOWOGRODZKA

— **Boże Ciało.** W związku z przyjazdem ks. biskupa Bukraby, tegoroczna uroczystość Bożego Ciała miała charakter bardziej podniosły i udział w niej wzięło około 5 tys. wiernych. Jak co roku, urządzono ofiarę: 1 na Rynku, w pobliżu kiosku p. Michalskiego, 2 przed gmachem b. Kasy Skarbowej, 3) przed posesją dra Szymonowskiego i 4 w kościele Farnym. Uroczystą Mszę celebrował ks. biskup Bukraba. Na czele procesji kroczyli: zespół orkiestry strzeleckiej, oddział P. W. gimnazjum państw., szkoła SS. Nazaretanek i chorągwie. Ks. biskupa prowadził p. wojewoda, wice-prezes S. O., wicewojewoda, komendant PKU, prokurator S. O., starosta i burmistrz m. Nowogródka.

— **Wizytacja J. E. ks. biskupa Bukraby.** Dostojny Pasterz przybył do Nowogródka dn. 15 bm. z Lubczy punktualnie o godz. 18, w asyście ks. prałata Iwickiego, powitany został przez miejscowe duchowieństwo, władze państwowe i rzesze wiernych u bramy wzniesionej w pobliżu sklepów Związku Gospodarczego. Następnie uroczyste z procesją odprowadzony został do kościoła św. Michała.

Program pobytu ks. biskupa Bukraby: 15 wieczorem Ingres, żałobne nabożeństwo, 16 Ingres, celebra, procesja, bieżmowanie, 17 wizytacja szkół SS. Nazaretanek, szkół powszechnych i gimnazjum, wizytacja kaplic w Sulatyczach i w Horodecznie, wieczorem herbatka tow. w „Ognisku”. 18 wyjazd do Sienieży i poświęcenie kaplicy. 19 odjazd do Woronicy.

— **Święto Młodzieży.** Jutro w niedzielę odbędzie się na Górze Zamkowej tzw. Święto Młodzieży. W razie niepogody „święto” odbędzie się w lokalu Straży Ogniowej.

— **W sprawie starych domów.** Pisaliśmy przed paru tygodniami, że około 100 właścicieli starych domów otrzymało od Zarządu Miejskiego nakaz usunięcia tych budynków, jako zagrażających bezpieczeństwu publicznemu. Z tego powodu powstała wśród zainteresowanych prawdziwa panika. Zainteresowani właściciele domów wnieśli odwołanie — jak się do wiadujemy — Wydział Powiatowy w większości wypadków uchylił decyzję Zarządu Miejskiego, zalecając jedynie przeprowadzenie niezbędnego remontu. Takie stanowisko władz nadzorczych spotkało się z ogólnym uznaniem społeczeństwa, bowiem w tych starych domach zamieszkuje przeważnie ludność uboga, dla której zniesienie domu byłoby naprawdę wielką tragedią i sytuacją niemal bez wyjścia.

W sprawie tej ingerowało również i Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, które wystosowało do Pana Wojewody specjalny memoriał.

— **Odejście nacz. Celestyna Galasiewicza z Nowogródka do Brześcia.** Z dn. 15 czerwca opuścił na stałe Nowogródek naczelnik Wydziału Samorządowego Nowogródzkiego Urzędu Wojewódzkiego mgr Celestyn Galasiewicz. Związany był z Nowogródkiem węzłami pracy zawodowej i społecznej od lat ośmiu.

## LIDZKA

— **Zakładanie ogrodów Jordanowskich.** Towarzystwo Przyjaciół Miasta Lidy przystąpiło do upiększenia miasta. Łąki pod zamkiem Gedymina od strony południowej leżały dotychczas bezużytecznie. Bagna te zostały częściowo odwodnione i przeznaczone pod park, do którego realizacji nareszcie przystąpiono. W najbliższym czasie będą ukończone prace przy budowie ogródków jordanowskich.

— **Zjazd L. M. i K. w Lidzie.** 15 bm. odbył się w Lidzie zjazd delegatów i przesów kół Ligi Morskiej i Kolonialnej. Ze złożonego sprawozdania rocznej działalności wynika, że obwód lidzki L.M. i K. bilans po stronie przychodu zamknął sumą 12.000 zł. Budżet na rok bieżący nakreślony został na 12.000 zł. Po udzieleniu przez zebranych absolutorium ustępującym władzom, wybrano nowy zarząd, w skład którego weszło 15 osób. Jednocześnie powołany został komitet do obchodu zbliżającego się tygodnia morza.

## DRACENA duża szerokolistna

sprzedaje się. — Wilno, Stalowa 3

## W rocznicę pamiętnej szarży pod Rokitną



Z okazji 23 rocznicy szarży pod Rokitną, odbyło się w osadzie Szwoleżerowo na Wołyniu, uroczyste poświęcenie szkoły powszechnej, wybudowanej przez osadników Szwoleżerowa i Rokitnianki oraz poświęcenie i wręczenie tej szkole ufundowanego przez pułk Ułanów Leg. Pol. sztandaru. Delegacja pułku Ułanów wręczyła również szkole dwa radioodbiorniki. Na zdjęciu — biskup sufragan łucki ks. dr Walczykiewicz wbija gwóźdź w drzewce sztandaru, ufundowanego szkole. Obok na prawo — woj. wołyński p. Hauke-Nowak.

— **Kwesta uliczna** urządzona w dniu 15 czerwca na terenie Lidy na rzecz Szwaryszczenia kulturalno-oświatowego „Frajhajt” przyniosła dochodu zł 94 gr 23, którą to kwotę przeznaczono na kolonie letnie dla młodzieży tegoż Szwaryszczenia.

— **Z ruchu wydawniczego.** W ostatnich czasach stała się Lida ciekawym ośrodkiem ruchu wydawniczego. Oprócz wychodzącego od trzech lat miesięcznika krajoznawczego od czasu do czasu na miejscowym rynku księgarskim ukazują się książki o treści społeczno-gospodarczej i krajoznawczej. Przed kilku dniami ukazała się bogato ilustrowana broszura pt. „Strony nowogródzkie”. Niezależnie od tego ukazał się pierwszy numer nowego miesięcznika poświęconego poezji i literaturze ludowej pt. „Lirnik wioskowy”.

## BARANOWICKA

— **Święto PW. i WF. w Baranowiczach.** W związku z obchodem święta PW i WF. w Baranowiczach w dniu 10 czerwca wieczorem odbył się capstrzyk orkiestry, przy udziale kompanii PW. 11 bm. na boisku sportowym odbyły się zawody sportowe, w których wzięli udział: Zw. Strzelecki, gim. państw. męskie i żeńskie, szkoła drogową i handlową, P. M. S., Strzelcy junackie hufcy pracy, KPW, PPW i PKS Ogółem wzięło udział w zawodach około 180 zawodników.

12 bm. odbył się raport oddziałów PW, następnie msza św. w kościele garnizonowym i defilada, którą przyjmował dowódca miejscowego pułku. W tym że dniu w dalszym ciągu, odbyły się finały wszystkich konkurencji, raid motocyklowy i zawody kolarskie. Rozdanie nagród odłożono do dnia 19 czerwca br.

— **Pożar od pioruna.** W dniu 12 bm. we wsi Miłowidy, gm. Dobromyśl, od uderzenia pioruna powstał pożar w zabudowaniach Mikołaja Chitryka, wskutek czego spłonęło doszczętnie 5 gospodarstw wraz z inwentarzem marowym, gar derobą i urządzeniami gospodartwa domowego. Z inwentarza żywego spało się 2 cieląt. W czasie akcji ratunkowej doznała poparzeń Katarzyna Prymszysówna lat 16. Zawdzięczając wydajnej pomocy O. S. P. ze Skorynek i Ostrowia oraz okolicznej ludności, pożar został ujęty i nie przybrał groźniejszych rozmiarów.

— **UTOPIŁ SIĘ APLIKANT ADWOKACKI W NOWOGRODZKU.** 12 czerwca br. na rzece Mołczadzie przy moście około m. Mołczadzie w czasie kąpielii utopił się aplikant adwokacki z Nowogródka, Borys Czerniawski.

ke otrzymał od kochającego synka na wieczystą własność radziwiłowski folwark Malowo za skromną sumę 10.000 zł.

Zainkasowany gotówkę, pan Kazimierz wyjechał do Gdyni, pagnąc odetchnąć morskim powietrzem, ale ponieważ prace parcelacyjne nie zostały całkowicie wykonane, powrócił znowu do Nieświeża. Nie znajdując nabywców, zgorzkniały pan Kazimierz wszedł do samochodu, chcąc ponownie próbować swych zdolności parcelacyjnych na innym terenie. Zegnany przez krewnych, spoczął już na poduszce samochodu, gdy nagle pojawili się wywiadowcy Urzędu Śledczego i zaprosili na dłuższy spacer, przez kreślając raz na zawsze chęci i inicjatywę pomyślnego pana Kazimierza.

Władze śledcze nie zrozumiały wzniesionych i pięknych zamierzeń.

Nieświeżanie z ciekawością oczekują rozprawy sądowej, która ujawni rozmiar afery.

## NIEŚWIESKA

— **Dlaczego tak jest!** Miaszeczek Horodziej w powiecie nieświeskim jest upośledzone pod względem budynków szkolnych. Nauka odbywa się w sześciu oddzielnych i oddalonych od siebie lokalach, nie odpowiadających zupełnie wymaganiom i warunkom, jakie powinna mieć szkoła w miasieczku. Cierpi na tym łok pracy nauczycielskiej i samo nauczanie. Dzieci muszą biegać przez tory kolejowe i tylko szczęśliwy bieg wypadków dotychczas nie wywołał katastrofy. Lokale szkolne, nieopatrzone i mieszczące się w starych budynkach są tak zimne, że praca przy większych mrozach jest zupełnie wykluczona.

Pragnąc temu zaradzić, mieszkańcy Horodzieja postanowili przystąpić do budowy szkoły. Posypały się składki. Zebrano około 2000 zł, składki wpływają stale, plac otrzymano bezpłatnie, sporządzono plany, ale w tym miejscu sprawa budowy utknęła. Plany wysłane do zatwierdzenia nie wracają.

— **Podziękowania.** Zarząd ochotniczej straży pożarnej w Chwojowie gminy chowskiej składa tą drogą podziękowanie Do wodcy pułku KOP Słonów za bezpłatne udzielenie orkiestry na zabawę strażacką. Szkoła powszechna z Kożewa, gminy Żuchowice składa podziękowanie KOP w Stołpcach za serdeczne i gościnne przyjęcie wycieczki szkolnej oraz PCK w Stołpcach za ułatwienia i pomoc w środkach transportowych.

— **Zawody strzeleckie.** Odbyły się w Nieświeżu zawody strzeleckie członków stowarzyszenia ochotniczych straży pożarnej z terenu powiatu nieświeskiego, zorganizowane przez oddział powiatowy Z. S. P. Zawody prowadzono zespołami i indywidualnie. No s'ly one charakteru popularyzacji sportu strzeleckiego wśród strażactwa.

Do zawodów stanęło 20 zespołów trzyosobowych i 68 zawodników w strzelaniu indywidualnym, łącznie 128 strażaków, reprezentujących wszystkie oddziały z terenu powiatu. I miejsce zajął zespół O. S. P. Jodczyce 243 pkt. na 300 możliwych, otrzymując nagrodę dyplom i sygnałkę alarmową; II miejsce Horodziej — 227 pkt., nagroda — dyplom i odcinek węża tłoczonego; III miejsce Kleck 225 pkt., nagroda dyplom i odcinek węża tłoczonego; IV miejsce Łań 219 pkt., dyplom.

W strzelaniu indywidualnym I miejsce zajął Korzon Konstanty, dowódca oddz. O. S. P. Zapole, uzyskując 90 pkt. na 100 możliwych, nagrodę — dyplom, żeton i kompięt umundurowania; II m. Goc Stanisław prezes OSP, Jodczyce 88 pkt., nagroda — żeton; III m. Apanasiewicz Mikołaj, naczelnik OSP Babajewice 86 pkt., żeton; IV m. strażak Horodziejewicz Adam, 83 pkt. nagroda — dyplom. Nagrodę w postaci odcinka węża tłoczonego otrzymał zespół OSP Nowa Wieś.

Zakończenie zawodów strzeleckich oraz rozdanie nagród odbyło się w obecności przedstawicieli władz administracyjnych i wojskowych.

— **ZROBIŁ SOBIE HARAKIRY.** Właściciel sklepu spożywczego we wsi Rudawka gminy Horodziej, Szeremeto Kazimierz zadał sobie nożem trzy cięsy w okolicę serca. Dochodzenie ustaliło, że zamach samobójczy popełnił on wskutek przewlekłej choroby i niepowodzenia w handlu. Po kilkugodzinnych męczarniach zmarł na miejscu.

— **72-LETNI KAWALER.** Mieszkaniec Horodzieja, Wicenczał Żywień, lat 72 uprowadził podstępnie w pole przybyłą ze wsi Zablocie Marię Gromczenko, lat 16 i dokonał na niej gwałtu. Policja przekazała sprawę prokuraturze.

## Kolektura Loterii Klasowej

Nowogródek, Piłsudskiego 45, tel. 127  
polecia LOSY do 1 klasy 42 Loterii,  
Zlecenia zamiejscowe załatw. pocztą

## POLESKA

— **Stary cmentarz żydowski powinien być oddany miastu.** Jednym z nagłych problemów urbanistycznych w Pińsku jest sprawa zużytkowania starego nieczynnego od przeszło stu lat cmentarza żydowskiego. Względem natury higienicznej, komunikacyjnej i urbanistycznej przemawiają za koniecznością przekazania go do dyspozycji władz miejskich.

Według znajdujących się w archiwum miejskich dokumentów cmentarz ten był nieczynny już w roku 1839. Dopiero w czasie inwazji bolszewickiej i walk prowadzonych na tutejszym terenie przez Wojsko Polskie, zostało pochowanych 30-kilku rozstrzelanych Żydów. Fakt ten jednak nie powinien stać na przeszkodzie do zrealizowania projektu urządzenia na miejscu bezużytecznego cmentarzyska parku miejskiego, gdzie strudzony obywatel mógłby znaleźć odpoczynek w cieniu rozłożystych drzew.

Projekt podobny był już w roku 1932 opracowany przez ówczesnego prezydenta miasta (obecnego senatora) p. P. Olewińskiego i wysłany do zaopiniowania do Urzędu Wojewódzkiego. Jakże losy spotkały go i gdzie się znajduje obecnie, to są pytania, które obywatele Pińska mają prawo postawić i czekać na nie wyczerpującej odpowiedzi.

Z urządzeniem parku udostępnione zostanie połączenie śródmieścia z dzielnicą Gliniszcz, ulica Zawalwa przybierze na wyglądzie i zniknie ponury przeszło 100 metrowy, wypięty w kierunku ulicy, parkan bynajmniej nie dodający uroku tej dzielnicy.

## — Pierwszy na Polesiu sklep rybny.

W dniu 15 lipca nastąpi otwarcie pierwszego na Polesiu specjalnego sklepu rybnego w Pińsku. Budowa sklepu subsydiowana przez Fundusz Pracy. Ogólny koszt wyniesie około 24.000 zł. Całość budynku zajmuje około 300 mtr. sześć. Po za salą sprzedaży sklep będzie zawierał lodownię, paczkarnię i kancelarię. Dla przechowywania ryb są wybudowane 2 większe i trzy mniejsze (podręczne) ba seny.

Znaczenie powstania tej placówki da się ująć w następujących ramach: podniesienie nie eksportu ryby poleskiej, usprawnienie rynku wewnętrznego, usunięcie pośrednictwa i pobudzenie do standaryzowania hodowli ryb.

— **V. Okręgowe Zawody Modeli Latających w Pińsku.** Dotychczas Okręgowe Zawody Modeli Latających odbywały się w Brześciu nad Bugiem. W roku bieżącym, ze względu na to, że Pińsk przodkuje w modelarstwie, zawody te w wniesionej przez Fundusz Pracy, Zarząd Okręgu zdecydował przeprowadzić w Pińsku. Organizacja zawodów spoczęła w ręku Zarządu miejscowego Obwodu.

Zawodnicy pińscy i w tym roku wykazali wysokie przygotowanie. Zdobyli 16 pierwszych miejsc w poszczególnych kategoriach.

Trzeba podkreślić, że w roku ubiegłym zawodnicy z Polesia na Ogólnokrajowych zawodach zajęli czwarte miejsce; jeżeli zaś wziąć pod uwagę samych uczniów bez personelu instruktorskiego — to pierwsze.

Na tegoroczne zawody ogólnokrajowe, które odbędą się w Stanisławowie 29 i 30 czerwca z Polesia wyjeżdżają: J. Bondar, J. Uwarów, instr. E. Smolka — z Pińska oraz M. Chabowski i S. Zurad — z Prużan.

Z pośród instruktorów najlepsze wyniki uzyskali: E. Smolka z Pińska, S. Ginchan z Kamienia Koszyrskiego, W. Gintowt z Brześcia i A. Fyk z Dawidgródka.

— **Próby pierwszego odcinka wodociągowego — nie zawiodły.** Odbyła się w Pińsku próba pierwszego odcinka sieci wodociągowej pod ciśnieniem 13 atm sfer, próba dała dodatni wynik. 15 lipca Zarząd Miejski ma zamiar przystąpić do budowy stacji pomp, na placu położonym obok terenów Jarmarku Poleskiego. W związku z układaniem rurociągów, w bliskim czasie ma się rozpocząć zabrukowanie ulicy Nadbrzeżnej. Do prac brukarskich będzie użyta kostka — „trylinka”.

— **Na wykupienie domu przy Bakstka w Wilnie.** Oficerowie, podoficerowie i urzędnicy Administracji Wojskowej OK IX złożyli w b. r. ponad 1200 zł na wykupienie przez Zw. Strzelecki domu przy ul. Bakstka 14 w Wilnie, w którym ongiś zamieszkiwał Wskrzecił Polski Marszałek J. Piłsudski.

## WOŁOŻYŃSKA

— **Święto młodzieży w Wołnie.** 12 czerwca br. odbyło się w pogranicznym miasteczku Wołnie — „Wiosenne święto młodzieży”. Udział w nim wzięła działwa ośmiu szkół: z Ciszowszczyzny, Michałowszczyzny, Paździerzyc, Prowżał, Sieliszcz, Sućmka, Wirlowicz, Wolny. Działwa i młodzież zwołała wieńce i wiązanki kwiecica przed „pomnikiem Bohaterów”. Zebrani wzięli udział w nabożeństwie, potem odbyły się występy w nabożeństwo śpiewami, inscenizacjami, dekoracyjnymi i tańcami ludowymi. W czasie występów przygrywała orkiestra KOP.

# DRUSKIENIKI

101-y sezon NAD NIEMNEM 101-y sezon

SOLANKA DO PICIA

KĄPIELE

SOLANKOWE  
BOROWINOWE  
KWASOWE  
TLENOWE  
PIANKOWEELEKTRO- i WODOLECZNICTWO.  
INHALATORIUM.  
IRYGACJE i PŁUKANIA JELIT.ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁONCA,  
POWIETRZA I RUCHU. KĄPIELE KASKADOWE.  
PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA.

Sezon trwa od 15 maja do 1 października.

Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrowia w Druskienikach, Związek Uzdró-wisk Polskich w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbisu” w kraju za granicą

## Jak samowolny plenipotent parcelował dobra radziwiłowskie

Dorodny młodzieniec i ozdoba wsi Folwarkowe pod Nieświeżem, niejaki Kazimierz Hniecko, spędzając wolne chwile od zajęć na rozmyślniach, wpadł na bardzo oryginalny pomysł przyspieszenia prac parcelacyjnych.

Wiadomo, że najlepszą i najpotrzebniejszą rzeczą w każdym urzędzie są pieczęcie. Pelen inicjatywy pan Kazimierz Hniecko zamówił dwie duże pieczęcie: jedną z tytułem zarządu dóbr radziwiłowskich, drugą z godłem Związku Strzeleckiego. Posiadając już takie podstawy, przystąpił do owocnej pracy.

Czując sentyment do swojego łuma, małorodzinnego gospodarza, Kazimierza Bieleckiego, zamieszkałego też w Folwarkowach, sprzedał mu z wolnej ręki 4 i pół hektara wyborowej ziemi radziwiłowskiej po 600 zł za hektar, przyjmując jako zaliczkę 450 zł. Jako bezpłatny dodatek do tej transakcji,

ofiarował Kazimierzowi Bieleckiemu dwa historyczne działki, jakich się znajduje wiele na zamku nieświeskim. Akt sprzedaży wystawił i opatrzył przepisowo pieczęciami.

O dobroczynnej akcji pana Kazimierza dowiedział się mieszkaniec wsi Kosmowice pod Kleckiem, Aleksander Żukowski, który w ciągu dwóch godzin nabył na własność 12 hektarów parku albańskiego, z prawem korzystania z połowu ryb w sąsiadujących z nowonabytym terenem stawach kąsających. Kosztowało go to niewiele, gdyż tylko 1600 zł.

Chrzestna mama pana Kazia, Antonina Skrycka, ogólnie znana i ceniona patrycjuszka nieświeska, pragnąc przysporzyć sobie jeszcze kawałek ziemi, nabyła od chrzestnika dwa hektary lasu albańskiego wraz z gajówką za cenę 500 zł, otrzymując w dodatku jako upominek 4 łabędzie z jeziora radziwiłowskiego.

Rodzony ojciec pana Kazia, Stefan Hnie-

cki otrzymał od kochającego synka na wieczystą własność radziwiłowski folwark Malowo za skromną sumę 10.000 zł.

Zainkasowany gotówkę, pan Kazimierz wyjechał do Gdyni, pagnąc odetchnąć morskim powietrzem, ale ponieważ prace parcelacyjne nie zostały całkowicie wykonane, powrócił znowu do Nieświeża. Nie znajdując nabywców, zgorzkniały pan Kazimierz wszedł do samochodu, chcąc ponownie próbować swych zdolności parcelacyjnych na innym terenie. Zegnany przez krewnych, spoczął już na poduszce samochodu, gdy nagle pojawili się wywiadowcy Urzędu Śledczego i zaprosili na dłuższy spacer, przez kreślając raz na zawsze chęci i inicjatywę pomyślnego pana Kazimierza.

Władze śledcze nie zrozumiały wzniesionych i pięknych zamierzeń.

Nieświeżanie z ciekawością oczekują rozprawy sądowej, która ujawni rozmiar afery.

# Najbliższe inwestycje miasta O 11.230.000 zł. zabiega samorząd wileński

Wczoraj Magistrat wysłał do władz centralnych memoriał, obrazujący zamierzone inwestycje Wilna na rok budżetowy 1939/40.

Należy tu przy okazji zaznaczyć, że dzięki przychylnemu stosunkowi władz państwowych do zamierzeń gospodarzy m. Wilna, samorząd wileński uzyskał dwie poważne pozycje. Pierwsza z nich to rozpoczęcie budowy hydroelektrowni w Tumiszkach; druga — to pożyczka angielska, którą skarbu państwa przejął całkowicie, odcinając w ten sposób budowę Wilna od poważnych spłat.

Ponieważ pozostaje jeszcze cały szereg palących inwestycji, które Zarząd Miejski nie może zrealizować bez pomocy finansowej skarbu państwa, miasto zwróciło się z memoriałem do resortów gospodarczych Rządu, wysuwając szereg doniosłych zamierzeń inwestycyjnych, jak npr.

**BUDOWĘ MOSTU NA WILII**  
koło placu Łukiskiego. Ma być to most o żelaznej konstrukcji dostosowany zarówno dla ruchu pieszego, jak i kołowego. Zadaniem nowego mostu będzie odciążenie mostu Zielonego; oraz

## BUDOWA DWÓCH MOSTÓW NA WILIENCE

Ogółem koszt tych inwestycji jest obliczony na sumę 1.500.000 zł.

Następna kolejna inwestycja to

## BUDOWA DWÓCH HYDROELEKTROWNI I REGULACJA WILEŃKI, kosztem 2.000.000 zł.

W zakresie budownictwa jako najpilniejszą inwestycję wysuwa miasto

## BUDOWĘ RZEŹNI MIEJSKIEJ, kosztem miliona zł. Ma być to pożyczka długoterminowa.

Poza tym przewidziane są memoriałem budowy gmachów: szkoły powszechnej, ośrodka zdrowia (na Śnipszach), Domu Ludowego i ogródków jordanowskich, oraz uruchomienie miejskiej komunikacji autobusowej kosztem miliona i 200.000 zł.

Ogólny koszt projektowanych inwestycji

## WYNOŚI 11.230.000 ZŁOTYCH.

O sumę tę samorząd wileński zabiega bądź w formie długoterminowych pożyczek, bądź też w formie bezzwrotnej dotacji skarbu państwa na rzecz miasta.

# Demonstracja petardowa przeciwko red. Mackiewiczowi

Wczoraj w nocy policja stanęła w obliczu naprawdę niecodziennej zagadki. Redakcyjny telefon „Słowa” alarmował komisariat i komendę P. P. o tym, że na życie redaktora Stanisława Mackiewicza dokonano zamachu petardowego.

Dwie petardy wrzucono do gabinetu redaktora, w którym akuratnie pana Mackiewicza wówczas nie było, a jedna petarda, rzucona rzekomo z przejeżdżającego samochodu, trafiła na klatkę schodową domu Nr 16 przy ul. Zygmuntońskiej, gdzie znajduje się prywatne mieszkanie redaktora „Słowa”, stoczyła się na chodnik i wybuchła.

„Słowo” w relacji o nocnym wypadku zdrwiło z „zamachowców” zarzucając im nawet brak odwagi i podając dokładne godziny kiedy można rzeczywiście dokonać zamachu na życie redaktora.

Widocznie wierzą w to, że „zamachowcy” nie skorzystają ze wskazówek „Słowa”, wobec przestrogi autora tej relacji,

że redaktor Mackiewicz posiada przy sobie pistolet. Trochę naiwnie!

Co do środowiska z którego pochodzili miotacze petard krążą najrozmaitsze pogłoski. Właściwie mówiąc wszyscy stanęli przed zagadką: Po co i w jakim celu organizować zamach na redaktora „Słowa”!

„Narodowcy” i „falangiści” przeciw tego nie robią; by Żydzi zabrali się do miotania petard — też trudno uwierzyć.

Pod zarzutem dokonania zamachu za trzymano dwie osoby. Jeden z zatrzymanych jest uczniem Szkoły Ogrodniczej, drugi młodzieńcem bez określonego zajęcia. Obaj nie przyznają się do winy, twierdząc, że zupełnie przypadkowo znaleźli się w pobliżu miejsca zamachu.

Na razie zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowno-sledczych. Dalej śledztwo prowadzone jest intensywnie. Wszystkich interesuje bowiem w jakim celu ZAINSCENIZOWANO te trzy wybuchy.

# Uczeń fałszował książeczki PKO

Policja śledcza wpadła na trop oszustwa, dokonywanego przez ucznia szkoły technicznej w Wilnie Bronisława Ryżego, syna kolejarza z Łyntupów. Młodzieńiec nie kontentował się przysyłaniem mu przez ojca pieniędzmi i zaczął sobie „dorabiać” w sposób, wybitnie kolidujący z kodeksem karnym.

Ryżę wyspecjalizował się w fałszerstwach książeczek PKO. Co prawda na drobne sumy, uprawiając oszustwa od grudnia ub. roku, zdołał wybrać z PKO aż 700 zł. Postępował on zwykle w identyczny sposób. Wybierał z PKO książeczkę oszczędnościową na cudze nazwisko,

następnie przerabiał sumę w książeczkę i zgłaszał się do kasy po pieniądze. Sprytny młodzieńiec przerabiał także swe nazwisko w dowodzie osobistym.

Jak ustaliła policja, Ryżę zdołał wybrać aż 11 książeczek PKO. Warto zaznaczyć, że ojciec młodzieńca, nic nie wiedząc o występnych praktykach swego syna, gdyż ciężko pracując posyłał ostatnie grosze do Wilna, gdzie kształcił swych trzech synów, z których jeden zrobił mu taki straszny zawód.

Ryżego osadzono w więzieniu łukiskim. (c).

# KRONIKA WILEŃSKA

Przewidywania pogody wg PIM'a na 18 bm.:

Pogoda o zachmurzeniu malejącym, miejscami jednak jeszcze przelotne deszcze. Stopniowe polepszenie się stanu pogody.

Dalsze powolne ocieplenie. Temperatura w ciągu dnia ok. 20 C.

Umiarkowane wiatry z zachodu i północnego zachodu.

## DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Cz. Nałęcz (Jagiellońska 1); S-ów Augustowski (Kijowska 2); B. Romackiego i M. Żelańca (Wileńska 8); B. i I. Frumkinów (Niemiecka 23); A. Rosikowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki:

Paka (Antokołska 42); Szanflara (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

**Zarząd T-wa Opiek nad Zwierzętami w Wilnie** niniejszym podejmuje do wiadomości wszystkim członkom i sympatykom o nagłym zgonie p. radcy Wacława Jeżowskiego, długoletniego i zasłużonego wice-prezesa i skarbnika Towarzystwa i prosi o przyjęcie udziału w oddaniu ostatniej posługi.

## AKADEMICKA

**Odnowienie doktoratu.** W piątek, dnia 17 czerwca 1938 r. o godz. 19 w auli kolumnowej USB, odbyła się uroczystość odnowienia doktoratu medycyny dr. Michała Mińkiewicza i dr. Zygmunta Zaważkiego, którzy przepracowali w zawodzie lekarskim 50 lat.

## SPRAWY SZKOLNE

**PRYWATNE KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W WILNIE** przyjmuje uczeni i uczennice w wieku szkolnym na r. szk. 1938/39.

Blizszych szczegółów udziela i zapisy przyjmują kancelaria Kursów Dokształcających im. Komisji Edukacji Narodowej, ul. Benedyktyńska 2, róg Wileńskiej w godz. od 9—12 oraz od 15—19.

Dyr. gimnazjum Br. Zapasnik przyjmuje codziennie od 10—12 w tymże lokalu.

W roku szkolnym 1938/39 przy Uniwersytecie Stefana Batoroego w Wilnie otwiera się Państwowe Liceum im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich dla młodzieży męskiej. Zwierny nadzór nad Liceum sprawować będzie Rektor USB. Zgłoszenia na wydziały: humanistyczny, matematyczny no-fizyczny i przyrodniczy przyjmuje do 22 czerwca br. i informacji udziela kancelaria Liceum, ul. Bakszta 15, tel. 28-28, codziennie w godz. 10—12.

Egzaminy publiczne słuchaczy Konserwatorium Muzycznego im. M. Karłowicza w Wilnie odbędą się dnia 18 czerwca rb. w sali Związku Literatów Polskich, Ostrobramska 9, początek o godz. 17 punktualnie.

— Prywatna Męska Szkoła Krawiecka im. „Promienistych” Pol. T-wa „Światło” w Wilnie. Kurs trzyletni, z pełnymi prawami obejmujący naukę teoretyczną i praktyczną kroju i szycia.

Kandydaci posiadający co najmniej 4 i 6 oddz. szk. powsz. w wieku lat 14—17 Przyjmowani są po złożeniu egzaminu wstępnego.

Zapisy przyjmują i informacji udziela Sekretariat Szkoły — ul. Żeligowskiego 9 — w dniach od 15 do 30 czerwca i od 15 do 30 sierpnia w godz. od 10—13

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

**Zarząd Koła Wileńskiego Organizacji Przeprosobienia Wojskowego Kombatantów** w Wilnie, zawiadamia członków Koła, że w niedzielę 19 bm. na zakończenie roku szkolnego powołać się uroczyste nabożeństwo, po którym nastąpi pochód na Rossę i złożenie hołdu Sercu i Marszałkowi. Obecność członków obowiązkowa. Zbiórka w Ostrej Bramie o godzinie 10.15.

**Komitet Ukwiecenia Wilna** zwrócił się z wiośnią br. do szeregu organizacji społecznych i przedsiębiorstw z prośbą o fundowanie nagród na Konkurs Ukwiecenia Wilna. Stan zgłoszonych do tej pory nagród przedstawia się następująco:

Bank Gospodarstwa Krajowego 10,00 zł.  
Bank Rzemieślniczy 15,00 „  
Rodzina Policyjna 10,00 „  
Zw. Pracy Ob. Kobiet 25,00 „

oraz nagrody w książkach od: Naszej Księgarni, Księgarni Św. Wojciecha i Księgarni Zawadzkiego.

Wobec tego, że liczba kandydatów do nagród wzrasta z każdym dniem, Komitet powołania swój apel o zgłaszanie nagród w terminie najszybszym, pod adresem: Sekretariat Komitetu Ukwiecenia Wilna w lokalu Związku Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskiej, Mickiewicza 32.

## RÓŻNE

— „Wilnianie poznajcie Wilno”. W najbliższą niedzielę, 19 czerwca br. wycieczka Związku Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskiej zwiedzi Schron Przeciwigazowy i Ośrodek Propagandy LOPP. Objasnień udzielać będzie instruktor LOPP-u.

Zbiórka o godzinie 12 przed głównym wejściem do Bazyliki.

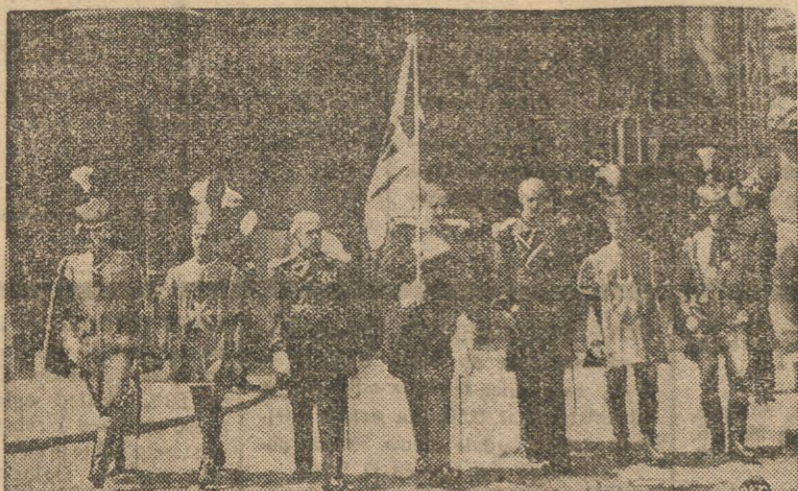
— **Polskie Towarzystwo Tatrzzańskie** organizuje w dniach 25—30 czerwca wycieczkę do Rygi. Koszt udziału 55 zł. Zapisy i informacje: Polskie Biuro Podróżny „Orbis”, ul. Mickiewicza 16-a i Wielka 49.

— **Podziękowanie.** Zarząd Towarzystwa Opieki nad Zdolną a Niezamożną Młodzieżą Szkolną TOM w Wilnie składa tą drogą podziękowanie młodzieży Szkoły Powszechnej w Krzyżakach gm. rzeszańskiej za zebraną na Fundusz Stypendialny TOM-u sumę 16,77 zł, które to pieniądze przywozila z zyczeniami pomyślnego rozwoju TOM-u delegacja działowa szkolnej z Krzyżaków. Delegacja wreczyła delegatowi TOM-u listę ofiar na książki dla tworzonej przy szkole w Krzyżakach „Biblioteki Społecznej”.

## Wybiecie szyb w lokalu „Tog”

Ubiegłej nocy nieznaną sprawcy wybił kamieniami dwie szyby w redakcji „Undzer Tog” przy ul. Hełmańskiej.

## Kongres Kawalerów Maltańskich w Budapeszcie



Uczestnicy tradycyjnego kongresu Kawalerów Maltańskich w Budapeszcie, w ozdobnych strojach, przechodzą ulicami stolicy Węgier, na uroczyste nabożeństwo w katedrze Św. Stefana.

# TEATR I MUZYKA

## TEATR MIEJSKI W MUSZLI KONCERTOWEJ — W PARKU ŻELIGOWSKIEGO

Dziś, w sobotę dn. 18 czerwca o godz. 8.30 wiecz. — Teatr Miejski, pragnąc udostępnić szerszej publiczności obejrzanie pięknego, taneczno-śpiewnego widowiska — daje w muszli koncertowej, w parku im. Gen. Żeligowskiego — „Królów przedmieścia” w premierowej obsadzie zespołu, po cenach wyjątkowo niskich — tj. po zł 1.50 i 1.00 siedzące i wejściowe po 50 gr. Będą to tylko dwa przedstawienia na wolnym powietrzu — tj. dziś, 18 i jutro w niedzielę 19. W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w Teatrze na Pohulance.

— **Niedzielną popołudniówką** w Teatrze na Pohulance! W niedzielę dn. 19 bm. o g. 4.15 — ukaże się na przedstawieniu popołudniowym w Teatrze na Pohulance — doskonała komedia-farsa B. Nusića pt. „Wielka polityka pani ministrów” po cenach propagandowych.

— **Najbliższą premierą** Teatru na Pohulance będzie komedia w 3 aktach Ruszkowskiego pt. „Mąż z grzesznością”.

— **Poranek operowy** w wykonaniu scenicznym słuchaczy Konserwatorium im. M. Karłowicza w Wilnie odbędzie się w niedzielę 19 czerwca o godz. 12.15 w sali teatru Miejskiego na Pohulance. W programie sceny z oper: „Fausta” Gounoda, „Mignon” Thomasa. Ceny miejsc propagandowe.

## TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— **Dzisiejsza premiera.** Dziś operetka Abrahama „Wiktoria i jej huzar” z Janiną Kulczycką, Xenią Grey, B. Halmirską, K. Dembowskim, W. Szczańskim, K. Wyrwicz Wichrowskim, K. Chorzowskim na czele. Ze względu na walory muzyczne tej wspaniałej operetki oraz wyjątkową jej obsadę widokowo to śmiało można nazwać reprezentacyjnym Teatru „Lutnia”.

— **Jutrzejsza popołudniówka.** Jutro o g. 4.15 po cenach zniżonych grana będzie świetna operetka Lebara „MHOŚĆ egiptowska”

## Zjazd Delegatów T-wa Ogrodów Działkowych Wojew. Wileńskiego

19 bm. (niedziela) o g. 10 rano w sali Związku Inżynierów Kolejowych przy ulicy Wileńskiej 33 odbędzie się Zwyczajny Zjazd Delegatów Towarzystw Ogrodów Działkowych Województwa Wileńskiego z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Powitanie. 3. Wybór Prezydium. 4. Odczytanie protokołu z ostatniego Zjazdu. 5. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 6. Dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie absolutorium. 7. Program prac na lata 1938 i 1939. 8. Wytoczne i preliiminarz na rok następny. 9. Wybór Komisji Matki. 10. Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 11. Uchwalenie wniosków i 12. Wolne wnioski.

Po zakończeniu obrad odbędzie się zwężanie terenów ogrodów działkowych.

**NA LETNISKI**  
książka z  
**Biblioteki Nowości**  
Wilno, ul. Św. Jerzego 3.  
OSTATNIE NOWOŚCI — klasyczne literatura szkolna — naukowa.  
Czynna od 11 do 19 godz.  
Abonament miesięczny — 1 zł 50 gr.  
Kaucja 3 zł.  
Wysyłka na prowincję.

## Y Walny Zjazd Delegatów Ognisk Organizacji Młodzieży Pracującej w Wilnie

odbędzie się 19 bm. Program zjazdu obejmuje:

Godz. 7.45 — powitanie na dworcu prezesa Zarządu Głównego OMP gen. bryg. Jana Jur-Gorzechowskiego; godz. 10 — nabożeństwo w Ostrej Bramie; godz. 11 — złożenie wieńca na Mauzoleum na Rossie; godz. 12 — otwarcie Zjazdu w sali Izby Przemysłowo-Handlowej.

Porządek dzienny: Otwarcie Zjazdu, powitanie prezydium, przemówienia powitalne. Przemówienie prezesa Zarządu Głównego OMP gen. bryg. Jana Jur-Gorzechowskiego. Referat: „Aktualne zagadnienia młodzieżowe w Polsce” — Antoni Zalewski, sekretarz generalny OMP. Referat „5 lot OMP-u na Wileńszczyźnie” — Piotr Giedrys, naczelnik Okręgu. Odczytanie rezolucyj i depesz hołdowniczych. Godz. 17 Obrary.

## UROCZYSTOŚĆ NAZWANIA OŚRODKA KOSZYKARSKO-WIKLINIARSKIEGO OMP IMIENIEM GEN. BRYG. JANA JUR-GORZECHOWSKIEGO W WILEJCE POWIATOWEJ W DN. 20 CZERWCA BR.

Godz. 12 — nabożeństwo; godz. 13 — uroczystość nazwania Ośrodka Koszykarsko-Wikliniarskiego imieniem gen. bryg. Jana Jur-Gorzechowskiego; godz. 15 — otwarcie Wystawy Koszykarsko-Wikliniarskiej w sali Ośrodka OMP; godz. 20 — Wieczór świetlicowy w sali Wydziału Powiatowego przy współdziałaniu KOP-u.

# RADIO

SOBOTA, dnia 18 czerwca 1938 r.

6,45 — Gimnastyka; 7,00 — Dziennik poranny; 7,15 — Muzyka poranna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R.; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — Muzyka wakacyjna; 8,55 — Program na dzisiaj; 9,00 — 11,00 — Przerwa.

11,00 — Audycja dla poborowych; 11,15 — Audycja dla szkół; 11,45 — Piosenki angielskie; 11,57 — Sygnał czasu i hejnał; 12,03 — Audycja południowa; 13,00 — Mała skrzyneczka — prowadzi Ciocia Hala; 13,15 — Z utworów Ryszarda Wagnera i włoska muzyka operowa; 14,00 — Muzyka popularna; 14,15 — Przerwa.

15,15 — Teatr wyobraźni dla dzieci, słuchowisko „Mały lord”; 15,45 — Wiadomości gospodarcze; 16,00 — Mikrofon wśród gwiazd — reportaż z płyt; 16,45 — „Ci co zostali na tyłach” — pogadanka; 17,00 — Grają orkiestry ludowe; 17,50 — Wileńskie wiadomości sportowe; 17,55 — Program na niedzielę; 18,00 — Nasz program; 18,10 — Koncert kameralny; 18,45 „Poeci z ziemi Stanisława” — szkic literacki; 19,00 — Recital śpiewaczy Janiny Hupertowej; 19,20 Melodie Wileńszczyzny; 19,50 — pogadanka aktualna; 20,00 — Audycja dla Polaków za granicą; 20,40 — Dziennik wieczorny; 20,50 — Czytanka wiejskie: „W oknie” opowiadanie J. I. Kraszewskiego; 21,00 — Transmisja uroczystości z otwarcia Muzeum Narodowego w Warszawie; 21,20 — Koncert w wyk. orkiestry dętej; 21,40 — Transmisja fragmentów międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego „Polska — Francja”; Wiadomości sportowe; 22,10 — Godzina niespodzianek; 23,10 — Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23,15 — Zakończenie programu.

NIEDZIELA, dnia 19 czerwca 1938 r.

7.15 Pieśń poranna; 7.20 Koncert poranny; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 8.35 Program na dzisiaj; 8.40 Wiadomości rolnicze; 8.50 Gra kapela wiejska; 9.05 Gawęda świetlicowa; 9.15 Regionalna transmisja ze Stanisławowa; Transmisja nabożeństwa z kolegiaty stanisławowskiej; Ok. 10.30 W przewie: Transmisja z uroczystości złożenia hołdu relikwii św. Andrzeja Boboli przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na placu Zamkowym; 11.45 „Życie literackie Wilna” — felieton; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.01 Przemówienie wojewody stanisławowskiego gen. Stefana Pasławskiego; 12.06 Poranek symfoniczny z Teatru Małopolskiego w Stanisławowie; 13.00 „O nocach i dniach” — szkic literacki; 13.15 Muzyka obiadowa; 15.00 Audycja dla wsi; 15.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska „Pełną parą na Hong-Kong”; 17.00 Sergiusz Rachmaninow: Sonata na wiołoręczel i fortepian; 17.30 Tygodnik dźwiękowy; 18.00 „Frasquita” — operetka w 3 aktach Franciszka Lehara; Ok. 18.45 W przewie: Chwila Biura Studiów; 20.00 „Lepsze życie zaczyna się” — wieczorynka w wyk. Zespołu „Kaskada”; 20.35 Wileńskie wiadomości sportowe; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wiec. 21.00 Wesola Syrena; Wariacje radiowe na temat „Umarł Maciek umarł”; 21.40 Transmisja fragmentów międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Polska — Francja oraz Zbiorowe wiadomości sportowe; 22.15 Muzyka taneczna; 23.10 Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23.15 Zakończenie programu.

**Hotel EUROPEJSKI**  
w WILNIE  
Pierwszorządny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

## „Wianki” na Wilii 28 bm.

Liga Morska i Kolonialna podaje do ogólnej wiadomości, że tradycyjne „Wianki” na Wilii w roku bieżącym odbędą się w ramach obchodu „Tygodnia Morza”, tj. w dniu 28 czerwca rb., a nie w noc Świętojańska, jak w latach ubiegłych.

## Ofiary

— Na FON. Szkoła im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Rudominie z okazji imienin swego kierownika wpłaciła na FON 5 zł 24 gr. Pieniądze zostały wpłacone w Urzędzie Pocztowym.

**KAŻDY**  
PRZEMYSŁOWIEC  
KUPIEC  
HURTOWNIK I DETALISTA  
zyska sobie najlepszą klientelę  
ogłaszając się w najpopularniejszym piśmie codziennym  
na Ziemiach Półn.-Wschodnich  
**KURJER WILEŃSKI**  
WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

# Kurjer Sportowy

## Boks dla początkujących

Okręgowy Ośrodek W. F. Wilno, przypomina miłośnikom pięściarstwa, że na sali oraz na boisku „Piromont“ odbywa się we wtorki i czwartki od godz. 18 zaprawa bokserka dla początkujących.

Zapisy w dalszym ciągu, przyjmuje kancelaria Okręgowego Ośrodka W. F. Wilno w godz. 9—15.

Jednocześnie wzywa się uczestników poprzedniego kursu do dalszego trenowania. Przed rozpoczęciem zaprawy należy poddać się badaniu lekarskiemu w Poradni Sportowo-Lekarskiej w Wilnie przy ul. Wielkiej 46.

Uczestnicy winni posiadać przekroczone 16 lat. Wpisowe wynosi 50 gr. Zaprawa rozpoczyna się we wtorek dnia 21 czerwca br.

## Propagandowe zawody pływackie

Dziś upływa termin zgłoszeń do Pierwszych propagandowych zawodów pływackich na trasie most Antokolski — Most Zielony (około 3 km). Zbiórka wszystkich zawodników punktualnie o godz. 9.20 na przystanku 3 Baonu Saperów. Przypominamy, że udział w tych zawodach mogą brać kobiety i mężczyźni, stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Trasa tego tradycyjnego biegu została w roku bieżącym przedłużona specjalnie w tym celu ażeby nadać tej imprezie charakter wybitnie propagandowy, gdyż gros publiczności gromadzi się w pobliżu przystanku statków i Mostu Zielonego.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarka Wil. O. P. Z. P., p. Paszkiewiczówna w lokalu Okręgowego Ośrodka W. F. — Wilno, ul. Ludwika Nr 4 w godz. 11—13.

## Reprezentacja pływaków warszawskich w Wilnie

Polski Związek Pływacki w celach propagandowych przysłał w pierwszych dniach sierpnia br. do Wilna reprezentację pływaków warszawskich w celach rozegrania meczu pływackiego i water-poloowego z reprezentacją Wilna. Będzie to pierwszy występ pływaków stołecznych na naszym terenie.

## Delegat PZP w Wilnie

W końcu bieżącego miesiąca przyjeżdża do Wilna wiceprezys Polskiego Związku Pływackiego kpt. Cypryk.

## Wilno zdystansowane przez Lublin

Lublin, miasto o wiele mniejsze od Wilna, pozostawiło za sobą w tyle nie tylko Wilno, lecz i cały szereg innych miast przez to, że szkoli aż 2000 dzieci w wieku do lat 12 w pływaniu. Są to przeważnie uczniowie i uczennice szkół powszechnych. Mójmy nadzieję, że władze szkolne naszego miasta dołożą wszelkich starań, ażeby ruszyć naprzód tak zaniedbaną sprawę nauki pływania wśród młodzieży szkolnej szkół powszechnych.

**PAN** Początek o godz. 2-iej  
GWIAZDA GWIAZD  
**SIMONE SIMON**  
(bohaterka filmu „MATURA“  
w nowym filmie erotycznym  
według słynnej powieści VICKI BAUM. Nad program: **Piękny dodatek i aktualia**

Ostali dzień. Początek o godz. 2-iej  
Podwójny program. 1) Czarujać subtelnym dźwiękiem komedia  
**CASINO** **Lekarz pięknych kobiet**  
2) Najlepszy film dźwiękowy  
**BORNEO** Kraina tysiąca niebezpieczeństw  
Tajemnicza wyspa tysiąca dziwów  
UWAGA! Tylko dziś od godz. 8-iej wiecz. — podwójny program:  
1) **Rose Marie** oraz 2) **Lekarz pięknych kobiet**

**HELIOS** Najweselszy film sezonu!  
**Claudette Colbert, Nelvin Douglas,**  
**ROBERT YOUNG** Na dprogram  
w szampańskiej komedii **SPOTKALI SIĘ W PARYŻU** Atrakcje.

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Uroczą i czar. **Anny Ondra** w najnowszej, wesołej, melodyjnej komedii muzycznej  
**„Ostrożnie z miłością“**

**OGNIKO** Dziś **Marta Eggerth** w czarujać melodyjnej komedii muzycznej p. t.  
**JEDNA z TYSIĄCĄ** muzyka Pawła Abrahamy  
Nadprogram: UROZMAICONE DODATEKI. Pocz. seansów o 6-iej, w nledz. i św. o 4-iej

## Wyścig kolarski górski o mistrzostwo Polski



W Bielsku odbył się kolarski wyścig górski o mistrzostwo Polski, zorganizowany na polecenie Polskiego Związku Kolarskiego, przez Policjny Klub Sportowy w Katowicach. Na zdjęciu — moment de koracji wieńcem laurowym zwycięzcy wyścigu — Józefa Kapiaka, z klubu sportowego „Jur“ w Warszawie.

## Gdzie zdobyć można odznakę pływacką?

Ze względu na liczne zapytania komunikuje się, że Odznakę Pływacką zdobyć można: na przystani AZS u p. Paszkiewiczówny, na basenie ŻTGS „Makabi“ (Brzeg Antokolski Nr 19) u mgr. Bengisa i na basenach pływackich Okr. Ośr. W. F. przy przystankach WKS Śmigły i 3 Baonu Sap. Wil. u p. Władysława Piotrowicza w godz. 8—12 i 16—20.

**Kino-Teatr „PAN“** w Baranowiczach  
Dzieło, które wstrząsnęło sumieniem światła! Reżyseria Józefa Sternhara  
**„ZABIŁEM“**  
Poleźny dramat wg słyn arcydzieła Dostojewskiego — „Zbrodnia i kara“

**Kino „APOLLO“** w Baranowiczach  
MARTA EGGERTH i Iwan Petrowicz w wielkim miłosnym filmie wschodnim  
**Księżniczka HAWAJU**  
Przepiękna muzyka i ślewe hawajskie

# ROZRYWKI UMYSŁOWE

## ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z KONKURSU MIESIĘCZNEGO.

Rebusiki: Wawel, wyrok.  
Szarada: Komora.  
Dzielenie: 43470 : 345 = 126.  
Rebusiki: Na pokrzepienie serc.  
Na cztery nogi kuty.  
Zadanie kombinacyjne:  
1, 7, 10, 16  
15, 9, 8, 2  
14, 6, 11, 3  
4, 12, 5, 13

Pajak i mucha — odległość wynosiła 40 stóp.

Drzewo, kot i mysz. Po 63 dniach kot spotka mysz, drzewo wówczas będzie miało 63 łokci wysokości.

Rebusik Karoline.  
Zadanie matematyczne 5<sup>te</sup>.  
Pokój starej panny miał 4 koty (gdyż był tak mały, że koty siedziały na przekątnej na ogonach).

Szarada Mazowsze.  
Zadanie na deser. Baran został pożarty w 12/17 godziny.

Szarady Morele.

## ROZWIĄZANIA NADESŁALI:

Z Wilna: E. S., Balicki W., Danysz F., Juchniewicz, Kalita W., Kolicki, Prószyński.  
Spoza Wilna:  
Jer ze Smorgoń;  
Gudanowa W. z Lidy;  
Zawadzki z Oszmiany;  
Piotrowska z Worotyńca;  
Maniecka z Ostrożca;  
Witkowski z Łunińca;

Nagrodę za największą ilość punktów zdobył p. Witkowski z Łunińca i p. Juchniewicz A. z Wilna.

Przez losowanie nagrodę zdobył p. Prószyński.

W dniu dzisiejszym przesyłamy p. W. Skowskiemu „Kwiat na ruinach“, p. Juchniewiczowi „Awanturnicy studenckie“, p. Prószyńskiemu „Niemy a la fourchette“.

Od przyszłej soboty będziemy zamieszczali zadania już na konkurs wakacyjny. Zadania będą się ukazywały co sobotę. Rozwiązania wszystkich zadań można nadsyłać do 15 września.

## Zarząd Okręgowy Polskiej Macierzy Szkolnej w Baranowiczach

ogłasza zapisy na rok szkolny 1938-39

## Prywatnego Męsk. Gimn. Drogowego Koedukacyjnego Gimn. Kupieckiego

WARUNKI PRZYJĘCIA:

6 lub 7 oddziałów szkoły powszechnej, wiek od 14—18 lat. Egzamin z polskiego, arytmetyki i geometrii oraz rysunków.

Podania o przyjęcie składać do dnia 20 i 23 czerwca br.

Wpisowe wynosi 20 Czesne 25 miesięcznie.

6 lub 7 oddziałów szkoły powszechnej, wiek od 13—17 lat. Egzamin wstępny z polskiego i historii, arytmetyki i geometrii, geografii i przyrody.

czerwca. Egzamin odbywać się w dniu 22

**SÓL DO NÓG**  
**AGEPIN**  
Z KOGUTKIEM  
usuwa ból, pieczenie, obrzmienie nóg, zmniejsza odciśki, które po tal kapieli doją się usunąć, nowet pozostaniem. Przepis użycia na opakowaniu.

## Przetarg

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót przy budowie szkoły powszechnej w Wilnie przy ul. Beliny:

- 1) budowlano-wykończeniowe;
- 2) wodociągowo-kanalizacyjne;
- 3) centralnego ogrzewania i urządzenia dezynsektora;
- 4) elektryczne.

Oferty, które winny być sporządzone zgodnie z wymaganiami rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 29.I 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, Samorządu i instytucji prawa publicznego (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 92) należy nadsyłać pod adresem Biura Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego (Wilno, Dominikańska 2, pok. 54) do godz. 12 dnia 4 lipca 1938 r. W tymże dniu 4 lipca 1938 r. o godz. 12 w lokalu W-tu Technicznego nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.

Oferty mogą obejmować całość lub jedną z wymienionych robót. Pełne wezwanie do przetargu, ogólne i szczegółowe warunki, kosztorysy i rysunki można przeglądać w godzinach od 10 do 12 każdego dnia w Biurze Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego.  
Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór oferenta ewentualnie unieważnienie przetargu częściowo lub w całości.

**HOTEL „ST. GEORGES“** w WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

## RÓŻNE

DO 5.000 ZŁ pożyczkę przy otrzymaniu stanowiska administratora. Oferty do redakcji pod literami B. Z.

ZGUBIŁEM indeks Nr 8570. Uczciwego Znalazcę uprzejmie proszę o odniesienie do redakcji „Kurjera Wil.“, ul. Biskupa Bandurskiego 4.

ZGUBIONE świadectwo przemysłowe, wyd. na imię Kajetana Kałwelisa, unieważnia się.

**LEKARZE**  
DOKTOR **Janina Piotrowicz Jurczenkova**  
ordynator szpitala Sawicz.  
Choroby skórne, weneryczne i kobiece przeprowadziła się na ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.  
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR **Blumowicz**  
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—1 i 3—7, w niedziele od 10—1.

DOKTOR MED. **Zygmunt Kudrewicz**  
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—7.

DOKTOR **Zeldowicz**  
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od godz. 2 i 5—8 w.

DOKTOR **Zeldowiczowa**  
Choroby kołce, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR MEDYCYNY **Cymbler**  
Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej, tel. 15-64. Przyjmuje od 8—2 i 5—8.

## Kawiarnia-bufet na statku „Sobieski“

— Została otwarta Kawiarnia-Bufet na statku „Sobieski“ przy przystani w Wilnie, Gorące i zimne zakąski z wyszynkiem alkoholicu. Ceny umiarkowane. Czynna w czasie ruchu i postoju. Zaprasza — Zarząd.

UWAGA! Statek „SOBIESKI“ kursuje między Wilnem i Werkami tylko w niedziele i święta jako spacerowy. Odchodzi z Wilna o godz. 9.50, 14.20, 18.00. Z Werek — 13.00, 16.05, 19.45.

## Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 17 czerwca 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg, parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand.	696 g/l	17.50	18.—
„ II	670 „	16.75	17.25
Pszenica I	748 „	24.50	25.50
„ II	726 „	23.25	24.25
Jęczmień I	678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II	649 „	16.25	16.75
„ III	620,5 „ (past.)	15.75	16.25
Owies I	468 „	17.75	18.25
„ II	445 „	16.75	17.25
Gryka	630 „	15.75	16.25
„	610 „	15.25	15.75
Mąka żytnia gat. I 0—50%		30.50	31.—
„ „ „ I 0—65%		27.50	28.—
„ „ „ II 50—65%		—	—
„ „ „ różowa do 95%		21.—	21.50
Mąka pszen. gat. I 0—50%		40.—	40.50
„ „ „ I-A 0—65%		39.—	40.00
„ „ „ II 30—65%		32.—	33.—
„ „ „ II-A 50—65%		23.50	24.—
„ „ „ III 65—70%		20.—	21.—
„ „ pastewna		16.25	17.—
„ „ ziemiopłody „Superior“		—	—
„ „ „Prima“		—	—
Otręby żytnie przem. stand.		11.25	11.75
Otręby pszen. śred. przem. stand.		12.50	13.00
Wyka		—	—
Lubin niebieski		12.75	13.50
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.		49.—	50.—
Len trzępawy Wolożyn		1450.—	1490.—
„ „ Horodziej		—	—
„ „ Traby		1450.—	1490.—
„ „ Miory		1400.—	1450.—
Len czesany Horodziej		2120.—	2160.—
Kądział horodziejska		1530.—	1570.—
Targaniec moczony		750.—	790.—
„ „ „		920.—	960.—

## AKUSZERKI

AKUSZERKA **Maria Laknerowa**  
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA **Smiałowska**  
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6.

## PRACA

SŁUŻĄCA do wszystkiego poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia: ul. Wileńskiego 16—8, tel. 3-76.

MŁODY SZOFER-MECHANIK wykwalifikowany, poszukuje pracy.

Masz kłopoty?  
  
chcesz się ich pozbyć  
zaufaj dobrej  
**reklamie**  
a jest nią bezsprzecznie  
inseerat, zamieszczony  
w naszym dzienniku

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169;  
Lida, ul. Górnańska 8, tel. 166; Baranowice,  
Ułańska 11;  
Pińsk, Dominikańska 40.  
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce,  
Szczuczyn, Wolażyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,  
Suwałki — Em. Płater 44, Równe — 3-go Maja 13,  
Wołkowysk — Brzeska 9/5.

CENA PRENUMERATY miesięcznie:  
z odnośnikiem do domu w kraju —  
3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w  
administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie ntema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19.

